Arkusz I.

Nr 239. Dnia 29 października. Poniedziałek. Dnia 17 (29) października 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Narcyza i Euzebji.
Jutro: SS Zenobjusza i Zenobji.
Środa: S. Wolfganga.
Czwartek: Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o gedzinie 6 minut 52
Zachód „ „ 4 „ 35

Długość dnia godzin 9 minut 43
Ubyło „ „ 7 „ 1

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: *Dzień Zaduszny*. S Wiktoryna.
Sobota: S. Huberta Biskupa.
Niedziela: S. Karola Boromeusza.
Poniedziałek: SS. Zacharjasza i Elzbiety.

— Obchód uroczystości św. Kryspina i Kryspinjanina rozpoczął się w dniu wczorajszym w kościele św. Jacka, solenną Wotywą, którą przed rzęsiście oświeconym i w kwiaty przybranym ołtarzem uroczystujących Patronów, odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy.

Po ukończeniu Wotywy odbyło się kazanie, które miał JX. Prosper Targoński, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. Summę zaś, poprzedzoną uroczystą procesją, celebrował JX. Lebiedziński.

Naukę duchowną w czasie nieszporów, celebrowanych przez JX. Dębskiego, głosił JX. kanonik Bogdan, następnie w obec tłumnie zebranych pobożnych i licznych bractw miejscowych, oraz członków Zgromadzenia szewckiego których święci Kryspin i Kryspinjanin są patronami, odbyła się uroczysta procesja, zamykająca niejako całodzienną tę odpustową uroczystość, na zakończenie której udzielonem zostało zgromadzonym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie w dniu wczorajszym obchodzono doroczną pamiątkę poświęcenia miejscowej kaplicy literackiej, Wotywę uroczystą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawił JX. Seroczyński, kapelan archikonfraterni literackiej, Summę zaś celebrował JX. Borzewski, kanonik archikatedralny i metropolitalny, w czasie której słowo Boże głosił JX. Gniazdowski.

Nieszpory odprawił JX. kanonik Dietrich, jubilat.

— W kościele powązkowskim odbyło się wczoraj jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, całodzienne odpustowe nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami,—na zakończenie którego udzielonem zostało licznie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, odbyła się wczoraj z rana przed Summą uroczysta Wotywa przed ołtarzem św. Rafała Archanioła, której assystowali ze światłem w ręku, członkowie bractwa tegoż imienia. Wotywę rzeczoną celebrował JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbyło się wczoraj, jako w dzień uroczystości św. Tadeusza Apostoła, także solenna Wotywa przed ołtarzem uroczystującego św. Apostoła.

— W kościele św. Krzyża słowo Boże głosili: z rana na Prymarji JX. Brzezikowski, a wczasie Summy JX. Marmo.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście kazanie w czasie Summy miał JX. Walichnowski.

— Najjaśniejszy Pan, mając na względzie zwiększoną obecnie ewakuację chorych, 24-go zeszłego miesiąca września (6-go października) Najwyżej rozkazać raczył:

1. Przyzywać do wszystkich wewnątrz Rossji szpitali wojennych, rozszerzanych lub nanowo zakładanych, lekarzy cywilnych lub wolnopraktykujących, jak również farmaceutów wolnopraktykujących dla spełniania obowiązków służbowych, z płacą po rs. 100 miesięcznie, dla każdego, stosownie do punktu 4-go rozkazu w wydziale wojny z 1876 r. Nr 419, w miejscu ich zamieszkania lub *zewnątrz takowego*, z warunkiem, aby osobom wysyłanym z miejsc ich zamieszkania na służbę w szpitalach, a w następstwie i przy powracaniu z niej, wydawane były koszta podróży i wypłacane za cały czas przebywania przy szpitalach pieniądze kwaterunkowe podług przepisów.

2. W niemożności wyznaczenia do tych szpitali felczerów wojskowych, dopuszczać do nich felczerów wolnopraktykujących (medycznych i aptecznych) za wynagrodzeniem 25 rubli miesięcznie dla każdego w miejscu ich zamieszkania lub *zewnątrz takowego*, z wydaniem w ostatnim wypadku kosztów podróży za dwa konie i djet za czas przejazdu po kop. 50 na dobę, tak przy wysyłce tych osób na służbę szpitalną, jak i w następstwie przy powrocie z niej, jak również z wyznaczeniem tak tym jak i tamtym w miejscu ich zamieszkania i zewnątrz takowego, pomieszczenia rządowego. (*Prawit. Wiest.*).

Departament telegrafów.

Podług zawiadomienia oddziału poczt i telegrafów polowego zarządu komunikacyj wojennych armji czynnej, na stacji telegraficznej w Nikopolu (w Bulgarji) urządzono przyjmowanie depesz korespondencji prywatnej. (*Prawit Wiestnik*)

Posiedzenie Komitetu Towarzystwa osad rolnych.

—*Q*— W dniu wczorajszym w sali sesjonalnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbyło się doroczne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

Przedmiotem zebrania było wysłuchanie sprawozdania o stanie i działalności towarzystwa za rok ubiegły. Sprawozdanie, a raczej sprawozdania odczytane przez członka komitetu, profesora Białeckiego i dyrektora studzienieckiej osady rolnej, przedstawiały żywy interes, po raz pierwszy bowiem, od czasu zawiązania się, towarzystwo przedstawiało w nich praktyczne rezultaty swej działalności, wyrażające się w otwartej od niedawnego czasu osadzie rolnej w Studzieńcu.

Osada na teraz składa się z sześciu domków mieszkalnych wraz z odpowiedniemi zabudowaniami gospodarskiemi.

Domki te mogą pomieścić do 60 wychowańców, do dziś wprawdzie liczba ich dochodzi dopiero do 35, w przewidywaniu jednak niedostateczności pomieszczenia na przyszłość, oraz ze względu na dalszy rozwój instytucji, zarząd towarzystwa jeszcze w końcu zeszłego roku uznał konieczną potrzebę wystawienia w Studzieńcu jeszcze jednego większego budynku, to jest domu centralnego, w którym pomieściłby się mogły: kancelarja, mieszkania niektórych oficjalistów i t. p.

Przedstawienie zarządu w tej mierze uczynione, pozyskało zatwierdzenie komitetu w dniu 31 stycznia b. r.

Niezwłocznie też przystąpiono do robót, według planu sporządzonego przez budowniczego Goebla, który koszta budowy obliczył na rs. 16 934.

Przy zakładaniu fundamentów dla osuszenia gruntu, okazało się niezbędnem przeprowadzenie drenów, które odprowadzając wodę zaskórną o 300 sążni rurami i 100 sążni umyślnie wybitym rowem, kosztować będą rs. 1728.

Cały zatem budynek, licząc w to koszta osuszenia gruntu, kosztować będzie rs. 18 662, przy znacznej oszczędności, jaką stanowi wykonanie robót stolarskich, w miejscowym funkcjonującym już warsztacie stolarskim, przez wychowańców osady.

W roku bieżącym wydatkowano już rs. 8664 kop. 16—reszta wydatkowaną będzie w roku przyszłym w ciągu którego dom centralny zupełnie zostanie wykończony.

Oprócz tego budującego się dopiero domu, w pobliżu Studzieńca wybudowano też małym nakładem domek drewniany na pomieszczenie dla rodzin służby osady, które w samym Studzieńcu pomieszczone być nie mogą.

Fundusze towarzystwa w roku upłynionym zasilone zostały zapisem ś. p. Dominika Dziwanowskiego b. gubernatora guberni płockiej, który towarzy-

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 238).

W nowym wagonie znaleźliśmy zaledwie kilka osób, z których dwie na szczególniejszą zasługiwały baczność. Jedną z nich był — naturalnie mężczyzna. Miał głowę opartą na poduszce wcale pulchnej, nogi, jeżeli mnie pamięć nie zwodzi—w pantofelkach, a na powierzchni całego ciała—doskonałą—bajową kołdrę. Tuż obok jego długości, sterczało coś—niby przybite do kąta, a od stóp do głowy tak dziwnie obwinięte, że trzeba się było wprzód doskonale przypatrzeć, nim człowiek poznał, iż owym nieszczęśliwym, do eskimosa podobnym przedmiotem, jest najpiękniejszy twór boży—kobieta.

Zaraz odgadłem, że znajduję się w kraju ucywilizowanym. W nieucywilizowanym bowiem, kobieta—zamiast jechać, musiałaby biedz piechotą. Gdyby zaś pozwolono jej drzemać w kącie obok mężczyzny, to tylko pod tym warunkiem, aby mu przeciążoną myślami głowę na własnych utrzymywała rękach. Śpiącemu zaś pasażerowi nawet przez myśl nie przeszła podobna kombinacja, czego dowiódł najlepiej, zwróciwszy się do swej sąsiadki nogami.

Kiedy się lepiej rozwidniło, poznałem, że jestem już w innej okolicy. Miejsce mazowieckich piasków zajęły gliny, a grunt z płaskiego zrobił się mocno falistym. Niebawem ostatecznie wytrzeźwił nas okrzyk: Granica!..

Poświadczanie pasportów i picie kawy, zajęło około dwu godzin czasu. Kupiwszy już austrjacki bilet jazdy wyszedłem trochę senny na podsień, około której stały żółte jak kanarek wagony. Prócz zwykłych podróżnych wyglądających jakby ich z „Neronowego świecznika“ zdjęto, mogłem się był nacieszyć widokiem kilkudziesięciu orylów i bandosów galicyjskich wracających obecnie do domu. Przed ich długim i białym choć nieco przybrudzonym szeregiem, spacerowali dwaj śniadzi, z piwnemi oczyma i kruczemi włosami mężczyźni, — temperamentu o ile się zdaje bardzo ruchliwego.

— Węgrzy! pomyślałem nie mogąc połapać się z pojedynczemi wyrazami ich mowy, która robiła efekt grochu szybko padającego na ścianę.

— Rumunowie! mruknął któryś z moich sąsiadów. Takie tęgie chłopy,—dodał po chwili, — i tacy bojaźliwi w rozprawie...

Mój sąsiad nie myślał naturalnie o rozprawie ustnej, w której interesującym cudzoziemcom niktby chyba nie mógł dorównać.

W rezultacie zgodziliśmy się na to, że żwawi bruneci muszą być bojaźliwymi rumunami. Gdy jednak przy oddawaniu pasportów okazało się, że panowie ci są rodowitymi włochami, każdy z nas przypomniał sobie, że narodowość ich poznał odrazu. Taka już jest konstytucja ludzkiej natury.

Na krótki czas przed odejściem pociągu zbliżył się do mnie jakiś kupiec starozakonny z pytaniem, czy nie miałbym ochoty zmienić u niego pieniędzy?

— Ile pan dasz za rubla?

— *Ryński* piętnaście...

— W Warszawie sprzedawałem po reńskim i po dwadzieścia.

Kupiec spojrzał w niebo i zrobił grymas ustami.

— Kiedy pan zmieniał w Warszawie?

— Wczoraj w południe.

— Co wczoraj w południe, to nie dziś rano. Ruble spadli, *mijałem* teraz depesze prosto z *Wiednia*. Zresztą jak dla pana, dam *ryński* piętnaście i pół.

W kilka godzin później dostałem w Krakowie za rubla reńskiego i dwadzieścia centów. Tam widać nie odbierali „depesz prosto z Wiednia.“

Podróżnik roztropny powinien kupować w Warszawie tyle tylko pieniędzy, ile ich potrzebuje na opłacenie kolei od Granicy do Krakowa, resztę zaś wymieniać na miejscu. Z kupcami, którzy im w Granicy ofiarowywać zechcą swoje bezinteresowne usługi, lepiej nie wdawać się. Jest to bowiem, o ile mi się zdaje, jedna rodzina, a przynajmniej jedna spółka bankierska, która bodaj nawet czy nie podróżuje ciągle między Granicą i Krakowem i okrutnie goli nieopatrzych kljentów.

Tymczasem pociąg nasz powoli, noga za nogą, zbliża się ku nowemu terytorjum. Mijamy most na Przemszy, na którym mają stać słupy graniczne. Nie widziałem ich, lecz znawcy utrzymują, że na szczycie słupa austrjackiego, pod hrabiowską koroną wisi para pejsów. Symbol — jeżeli prawdziwy,

stwu testamentem swoim przekazał fundusz 2000 rubli zahypotekowany na dobrach Działyń.

Mimo to i mimo że liczba członków towarzystwa dochodzi nateraz do 2250 osób, finansowe jego położenie wiele pozostawia do życzenia, z powodu niepunktualnego wnoszenia składek.

Z wymienionej dopiero cyfry, dotąd za rok bieżący wniosło ją osób 885 w sumie rs. 5310, zalega zaś w opłacie osób 1365.

Znaczną dla instytucji pomocą będzie zwrot kosztów utrzymania wychowańców, jaki towarzystwo z funduszów ogólnych więziennych pozyskać ma nadzieję. Spodziewany jednak zwrot nie dorówna wszakże w żadnym razie istotnym kosztom, które w przybliżonem obliczeniu wynoszą nateraz na kadego wychowańca do 10 kop. dziennie.

Od 11 września r. z. po dziś dzień w osadzie studzienieckiej znajdowało się chłopców 35, pochodzących z rozmaitych guberni królestwa.

Ciekawe dane rozwoju osady w sprawozdaniu swojem przywodzi dyrektor jej p. Zajewski.

Oprócz rzemiosł i pracy około roli, dzieci w osadzie uczą się religji i moralności, czytania i pisania, rachunków i jeografji, w zakresie rozumie się dla nich przystępnym.

Metoda w wykładzie używana, ma głównie na celu usposobienie dziecięcych umysłów do samodzielnego logicznego myślenia i przynosi bardzo dobre rezultaty.

Nie będziemy powtarzali porządku zajęć całego dnia, trwającego od godziny 5-tej rano do 9 tej wieczorem, zwrócimy tylko uwagę na praktyczny kierunek wychowywania chłopców, wyrażający się w nauce rzemiosł.

Dotąd w Studzieńcu istnieją dopiero dwa warsztaty rzemieślnicze: stolarski i kołodziejski. Obadwa, mając zwłaszcza na względzie bardzo niedawne ich istnienie, rozwijają się nader pomyślnie.

Stolarstwu poświęca się chłopców 18-stu i w rzemiośle tem doszli oni już do takiej doskonałości, że na potrzeby osady wyrobili już znaczną ilość rozmaitych sprzętów domowych, i oni też do budującego się centralnego domu robią sami drzwi, okna i t. p. Wartość wyrobionych przez młodych stolarzy robót, wynosi już do tysiąca rubli.

Warsztat kołodziejski dostarcza robót nie tylko na potrzebę osady ale, znajdują one już, z powodu swej dobroci, chętny pokup u okolicznych mieszkańców. Kołodziejstwem zajmuje się nateraz chłopców 12 tu

Wprowadzoną też zostanie nauka wyrabiania rozmaitych przedmiotów ze słomy, dla dania zajęcia najmłodszym chłopcom, którzy dla braku odpowiednich sił nie mogą oddawać się nauce poprzednio wymienionych dwóch rzemiosł.

Wszyscy zaś chłopcy, bez wyłączenia, zajmują się pracą około roli, pod kierunkiem ekonoma.

Cały personel służbowy osady w Studzieńcu składa się z osób 13. Najważniejszym i największy wpływ na pomyślny rozwój osady mieć mogącym organem są tak zwani „przełożeni oddziałów“ rekrutowani według ustawy osad rolnych z pomiędzy wykwalifikowanych nauczycieli elementarnych. Dla należytego uzdolnienia ich do spełniania powierzonych im obowiązków, różnych niezmiernie od obowiązków zwykłego nauczyciela szkoły elementarnej, komitet ma zamiar utworzyć przy osadzie dla nich szkołę przygotowawczą, na wzór szkoły założonej przez Demetza w Mettray.

W ogóle rezultaty pierwszego roku istnienia osady rolnej w Studzieńcu przekonywają, że trudy poniesione przez założycieli towarzystwa, poczynają już przynosić pożądane owoce, w moralnem odrodzeniu się dzieci fatalnością losu lub nędzą partych na drogę zepsucia i występku.

Dbały o rozszerzenie zakresu swego działania komitet towarzystwa, wygotował już i przedstawił właściwej władzy projekt przytułków dla dzieci pozbawionych opieki. Nowa ta instytucja będzie poniekąd uzupełnieniem zadania, jakie towarzystwo sobie położyło. Projekt tych przytułków znany już jest czytelnikom naszym.

Odczytaniem uwag nad projektem, skreślonych przez członka komitetu p. Goltza, wczorajsze posiedzenie zamknięte zostało.

MUZYKA i TEATR.

—B— Koncerty symfoniczne urządzane rzez dyrektora Instytutu muzycznego p. Apolinarego Kątskiego, rozpoczęły się widocznie w roku zeszłym pod szczęśliwą wróżbą, druga bowiem ich serja, jeżeli wznosić mamy z licznego audytorjum na wczorajszym koncercie—wywalczyła sobie prawo obywatelstwa.

Wyrażenie „wywalczyła“ wydać się może dziwnem, w zastosowaniu do *muzykalnej* Warszawy; w gruncie rzeczy jednak dobrze ono maluje to usposobienie miasta, które nienadarmo ma syrenę w herbie, bo tę tylko muzykę zdaje się lubić, której towarzyszą syrenie spojrzenia i wabne uśmiechy.

Niemałą więc jest załugą p. Kątskiego, że najkapryśniejszą, najniestalszą, niajwięcej mającą pretensji, a najmniej znawstwa ze wszystkich publiczności, zdołał przykuć do koncertów symfonicznych, mogących przy równie starannym jak dotąd kierunku, przyczynić się do wytworzenia zamiłowanego grona słuchaczy, którzy mniej będą mówić i pisać o swej muzykalności, a więcej słuchać prawdziwie dobrej muzyki.

Wczorajszy koncert, urządzony w sali ratuszowej, zajmujący był z wielu względów, a głównie interesował zestawieniem tak różnych stylów muzyki kościelnej, jak pienia z XIII i XVI w. ze współczesnem Lisztowskiem oratorjum.

Nie chodzi nam w tej chwili o autentyczność „Kolędy z 1215 r.“, ani też nie mamy zamiaru dochodzić, czy mogły pozostać z XIII stulecia *pisane* ślady muzyki, która zaledwie miała czas nacieszyć się wynalazkiem Gwidona d'Arezzo. Jakiekolwiek cyfry złożą się na datę tej muzyki, sięga ona niezawodnie czasów, kiedy wiara wysyłała w niebiosa modły na skrzydłach czystej harmonji, strzegąc się świeckiego żywiołu melodji, jak w malarstwie strzegła się cielesności i duchem promiennym strzelała z ascetycznych postaci świętych i męczenników.

Wobec takich bezcielesnych pieni, jak „Kolęda“ lub Psalm Gomółki, jakże nowocześnie przedstawia się „Swięta Elzbieta“ Liszta! Tam dusza korząc się w prochu, traci indywidualność swoją,—tu człowiek cały ze wszystkiemi zwątpieniami, uniesieniami, wprowadza do modlitwy dramat, i szamocząc się rospaczliwie, wzywa Boga na ziemię, bo mu brak skrzydeł, które niegdyś do lotu w niebiańskie krainy służyły.

Błahemi też wydadzą się narzekania na zatratę stylu w muzyce kościelnej każdemu, kto zechce rozumieć, że syn XIX go stulecia nie może się tak modlić jak modliły się dzieci wieków średnich.

Jak w malarstwie religijnem wysuszone umartwieniem szkielety, ustąpić musiały istotom z krwi i ciała, tak w muzyce religijnej pulsuje żywioł ludzkiej namiętności, a ów dawny *jeden* styl, wynik jedności wiary, rozprysnął się na style tak indywidualne, jak indywidualnem są uczucia i ideały religijne.

Współczesnym przedstawicielem tego kierunku w muzyce kościelnej jest Liszt. Twórca poematów symfonicznych: „Orfeusza,“ „Prometeusza“; illustrator Danta i Götego, Liszt dramatyzuje ekstazę religijną, przyzywając na pomoc całą potęgę swego symfonicznego temperamentu.

„Legenda o św. Elzbiecie“ jest takim religijnym poematem, w którym po nad dążnością nowej szkoły, usiłującej krok w krok postępować za poetycznym programatem tekstu, unosi się samorzutne natchnienie religijne, sięgające chwilami w mgliste sfery mistycyzmu. Mistycyzm to dzisiejszy: wrze w nim zawsze ludzki pierwiastek mącący nadziemską harmonję zgrzytliwym dysonansem, ale kto wie, czy to właśnie częste wikłanie się w dysonansach nie wyraża najwierniej ciągłego szamotania się ducha wśród życiowych rozdzwięków ziemskiego padołu. Trudność zrozumienia niektórych intencyj Liszta, przypisać może należy takiemu raczej nastrojowi, aniżeli, jak sądzi Brändel, sprowadzający wszystko w muzyce do pangermanizmu, „walce ducha niemieckiego, z duchem innych narodowości, w Liszcie organicznie stopionych.“

Dwa ustępy oratorjum Liszta, równie jak śpiewy z XIII i XVI wieku, pod względem wykonania nic nie pozostawiły do życzenia. Rzesze chóralne i orkiestrowe prowadzone spreżyście, świadczyły o pracy i wytrwałych studjach kierownika, który umie do zamierzonego celu sił swojej instytucji używać.

Popis orkiestry w symfonji pasterskiej Beethowena, powiódł się równie pomyślnie; małe usterki, jak np. zbyt przyspieszone tempo w pierwszej części i nie dość wyraźny rysunek figuracyj kontrapunktowych w drugiej, dadzą się usunąć w następnych koncertach, których przyszłe powodzenia, i, miejmy nadzieję, dalsze postępy, są już, jak się zdaje stanowczo zapewnione.

* * *

Do repertuaru komedji przybył wczoraj nowy akt z francuzkiego tłomaczony p. t. „Córa Ewy.“

Gdyby sądzić nowość wczorajszą, już nie ze stanowiska wartości literackiej i scenicznej, ale po prostu z zachowania się publiczności, która mimo niedzielne usposobienie, znajdowała się jak na pogrzebie, protestując nawet przeciw pojedynczym objawom niewczesnej wesołości,—wypadłoby zaznaczyć,

---

bardzo szczęśliwie wybrany: Galicja bowiem słynie u nas najprzód z zacofania żydów, a powtóre z wielkiej ilości nieustannie mnożących się hrabiów. Pan Władysław Rapacki („Ludność Galicji“,) twierdzi, że w r. 1970 każdy trzeci mieszkaniec będzie należał do wyznania mojżeszowego, z czego wnosićby można, że w wymienionym roku z pomiędzy trzech hrabiów galicyjskich, przynajmniej jeden pieczętować się będzie jarmułką.

Pierwsze wrażenia są nieprzyjemne. Pominąwszy już pedogryczny bieg żółtych wagonów, nie możemy jednak pogodzić się z ideą, że w nich druga klasa posiada ławy wązkie, twarde i ślizgą skórą obite. Konduktorzy podobniejsi są do posługaczy szpitalnych, aniżeli do kapłanów nowożytnej bogini *Pary;* przytem wypłowiałe i zmiętoszone uniformy ich czuć o milę tandetą. Domki dróżnicze białe wprawdzie lecz stare, obite są gontami, okazującemi wielką chęć do rozsypania się w proch, z którego powstały.

Nawet słupy telegraficzne u nas podobne do I, tu przypominają literę A, której część górna przekreślona jest trzema beleczkami unoszącemi porcelanowe dzwonki, a z niemi druty.

Przed Szczakową na lewo i na prawo, między wzgórzami rozciągają się ogromne płachty piasku, które robią na mnie wrażenie wieloedycjowych broszur kochanego kolegi p. Jeleńskiego. Piachy te nazywaję się: *morzem dziadowskiem* i są podobno tak głębokie, że ich niczem zasiać nie można. Dla zabezpieczenia się od ich najazdów, zarząd drogi zbudował w tem miejscu płoty, których stan wymownie świadczy o znikomości rzeczy doczesnych.

Otóż i Szczakowa, a w niej komora. Celnicy inaczej *finanswachy* z min i ubioru podobni są do zbiegłych z Nowej Kaledonji komunistów, którzy w męczącej podróży morskiej nie mieli czasu ani umyć się, ani nawet zaspokoić głodu.

— Co pan ma do opłaty?—pyta jeden z nich, znęcając się w ludożerczy sposób nad wnętrznościami mego chudego tłomoczka.

— Frak, tużurek, sześć koszul dziennych, sześć par skarpetek, kamasze z klamrami....

Kolega faryzeuszów, według Nowego Testamentu ulitował się w końcu nad moją nędzą, zrobił mi jednak taki porządek w kuferku, że ledwie usiadłszy na nim, spociwszy się i naścikawszy zębów—zdołałem go jako tako zaszpuntować.

— A bodajże was szlak trafił!—pomyślałem—już zgodnie z galicyjskiemi zwyczajami.

Do tej pory, w granicach monarchji austrjackiej, przerzucono tłomoki nasze dopiero dwa razy. Ponieważ jednak do Krakowa było jeszcze około sześciu mil, musieliśmy się więc ruszyć jeszcze raz w Trzebinji. Ktoby tego nie uczynił, ten mógłby pojechać do Wiednia i naturalnie ponieść koszta podróży, co jest zresztą mniej dziwne. Dziwniejszem wydaje się to, że jeżeli podróżny jadąc nocą zaśnie i stację przejedzie, wówczas sam ponosi koszta mimowolnej wycieczki, choćby główny jej czynnik stanowiło niedbalstwo konduktora.

W szczęśliwej tej krainie, bardziej niż u nas, rządzą się koleje żelazne zasadą: „nos dla tabakiery“, o czem zresztą następnie ciekawszych dowiemy się rzeczy.

W Trzebinji, która stanowi węzeł trzech kierunków drogi, budynki, jeżeli mnie pamięć nie zwodzi, są w części drewniane, w części odrapane. Tu po raz pierwszy usłyszałem hasła niemiecko polskie, zobaczyłem gromadkę żydków *echt* galicyjskich —i sługę policyjnego, który wielką musi posiadać biegłość w ocenianiu likierów i *rosolisów.* Zdybałem też dawno niewidzianego poczciwego kolegę, prawie ze szkolnej ławy, który, będąc już urzędnikiem instytucji publicznej w Galicji, prócz pięknej hiszpanki, torby podróżnej i złotego humoru, żadnych zresztą nie posiadał ruchomości.

Widok ten usposobił mnie jeszcze pesymistyczniej. Niedarmo widać, — pomyślałem, — kraj tutejszy w języku ludowym zwie się królestwem: *golicji* i *głodomorji*!.. Gorycz spotęgowała się bardziej jeszcze, gdym po drodze w kilku miejscach zobaczył nędzne lub rozwalone chaty włościańskie obok ładnych willi i hrabiowskich pałaców, które uważałem za illustrację poglądów kursujących u nas o stosunkach tutejszych.

Lecz na świecie wszystko ma dwie strony: złą i dobrą; trzecią zaś najgorszą z nich, która wszystko czarnym pociąga werniksem, stanowią — nasze uprzedzenia i poglądy niekiedy na znużeniu i niestrawności, częściej na lenistwie oparte.

Linja drogi, którą jedziemy obecnie, przebiega dwa powiaty: chrzanowski i krakowski, zalegające część

że nowonarodzone dziecię repertuarowe przyszło na świat niezdolne do życia.

Nic nie pomogło że jeden z bohaterów jest lekarzem, że żonę swoją „córę Ewy“, zręcznie ratuje od fałszywego kroku prowadzącego do niewiary małżeńskiej; szanowny konsyliarz łatwiej wmówić potrafił w salonowego donżuana niebezpieczną chorobę, aniżeli publiczność przekonać o zdrowiu tego niezdarnego płodu literackiego przy którego narodzinach reżyserja mniej potrzebnie pełniła zwykłe w takich razach usługi.

Artyści grający „Córę Ewy“: Panie: Borkowska i Leszczyńska, pp: Grubiński i Stromfeld, starali się ze wszystkich sił odwlec smutną ceremonję pogrzebową—nie udało im się to, czego, co prawda, nie żałujemy.

Requiescat in pace!

* * *

Grono emerytów posiwiałych na usługach dla sceny, pomnożył z dniem dzisiejszym p. Jan Meller, dyrektor chórów opery warszawskiej.

Przedstawiciele zarządu teatralnego, koledzy i towarzysze pracy zgromadzili się w południe na wielkiej scenie, składając jubilatowi powinszowania, i dowody uznania jego cichej a pożytecznej i wytrwałej działalności.

Że jest czego winszować, o tem ci tylko wiedzą, którzy zdają sobie jasno sprawę z ciężkich mozołów, ze specjalnych trudności, towarzyszących tej działalności na naszej scenie.

We wszystkich pierwszorzędnych teatrach, prowadzić chóry nie łatwem jest zadaniem, w nowych szczególniej czasach, kiedy stały się one tak ważnym, tak niezbędnym w operze czynnikiem.

Im bardziej chór oddalał się od klasycznego swego przeznaczenia, im żywszy dano mu udział w akcji, im ściślej zespolono z losami bohaterów dramatu muzycznego, tem inteligentniejszego kierownika potrzeba było na czele tych mas, które muszą być jednolicie nastrajane do kamertonu uczuć panujących w danych sytuacjach. Natchnąć kilkadziesiąt osób zapałem wojennym, gniewem, oburzeniem, litością, smutkiem, tkliwością lub weselem — sprawa to nie lada.

U nas trudności komplikują się zawikłaniami administracyjno-finansowej natury.

Ze względów czysto budżetowych, chóry naszej opery, nie mogą się wykształcić w stały, stopniowo rozwijany i doskonalony organizm.

W szeregach skąpo uposażonych, często wydarza się dezercja ku zyskowniejszym zarobkom, — zaledwie zatem skompletował się zastęp wojowników, kapłanów, wieśniaków czy cyganów, już luki zapełniać wypada przybyszami, których nanowo uczyć trzeba: gniewać się, oburzać, rospaczać, płakać, bez żadnej pewności, czy te rozliczne uczucia spożytkowane będą na korzyść naszej sceny.

W takich warunkach, kierownik chórów, nie tylko, że nie ma chwili wypoczynku, ale nie może nawet marzyć o zostawieniu po sobie trwałych swej pracy owoców: wykształca zaledwie kadry, wśród których przesuwają się coraz nowi rekruci.

Tem istotniejszą też jest zasługa p. Mellera, że pod jego kierunkiem nowozaciężni sprawiali się zawsze niegorzej od wyćwiczonego żołnierza — a źródła tej zasługi szukać należy nie tylko w rzetelnej kompetencji muzyka, ale i w zaletach człowieka.

Oba te przymioty na stanowisku, które zajmował p. Meller, bardziej niż gdziekolwiekindziej są potrzebne: trzeba bowiem pamiętać nie tylko o wymaganiach sztuki, ale o twardych warunkach, w których maluczcy ciężkim znojem okupują kawałek chleba, a na to, do czterogłosowej harmonji grającej w uszach nauczyciela, łączyć się musi grający w sercu piąty głos ludzkich uczuć.

W ciągu trzydziestu pięciu lat pracy pana Mellera, nikt nie dostrzegł rozdźwięku między temi pięcioma głosami—a jest to zaiste piękny tytuł do zostawienia po sobie serdecznego wspomnienia.

Mówimy tu o wspomnieniach, stosując to wyrażenie tylko do zamknięcia uświęcowego emerytalnemi przepisami okresu działalności pana Mellera; pewni bowiem jesteśmy, że dyrekcja zechce nadal spożytkować sumienny i uczciwy trud jubilata, który pracował w cichości, ale głośną na sobie w obec sztuki dźwigał odpowiedzialność.

Życzenie to żywili wszyscy uczestnicy dzisiejszej uroczystości, która rozpoczęła się ślicznym pełnym prostoty i rzewności polonezem na orkiestrę, chóry i solowe głosy, napisanym umyślnie przez p. Adama Münchheimera.

Przemawiał następnie do jubilata gorąco Królikowski, a słowa swoje z serca płynące, zakończył odczytaniem wiersza, pióra reżysera opery, p. Leopolda Matuszyńskiego, i wręczeniem pięknego pamiątkowego zegarka.

Miło jest doczekać takiej chwili, zwłaszcza, gdy ją podnosi przeświadczenie, że się na nią zasłużyło sumiennością pracownika i prawością człowieka.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Roboty miejskie. Celem poprawienia warunków sanitarnych w części miasta przyległej do ulicy Bielańskiej, wybudowany będzie kanał na tej ulicy na przestrzeni od sztachet gmachu mennicy, do kanału miejskiego na Długiej. Dla wykonania tych robót zajdzie potrzeba zamknięcia ulicy Bielańskiej, z początku pomiędzy Tłomackiem a Długą, a następnie pomiędzy gmachem mennicy i Tłomackiem. Komunikacja przeto wozorowa uskuteczniać się winna przez ten czas ulicami: Przejazdem i Tłomackiem a następnie Przejazdem i Rymarską. W skutek przeprowadzania rury głównej wodociągowej na Trębackiej, ulica ta zamkniętą została chwilowo od Krakowskiego-Przedmieścia do Nowo-Senatorskiej. Później zamknięcie to nastąpi od strony Nowo-Senatorskiej do Wierzbowej. Wozy udawać się mogą ulicami: Czystą, Senatorską i Kozią.

= Rozkład biegu pociągów na drodze nadwiślańskiej na czas zimowy ulegnie zmianie w taki sposób, iż ze stacji Praga pociąg pocztowy wychodzić będzie w kierunku do Kowla o godz. 12 m. 35 zpołudnia, w kierunku zaś do Mławy o godz. 7 m. 6 wieczorem. Pociąg towarowo-osobowy do Kowla wychodzić będzie z Warszawy o godz. 10 minut 43 wieczorem, do Mławy zaś o godzinie 8-ej rano.

= Poruszona przez *Nowiny* kwestja domu dla podrzutków jak donosi toż samo pismo, znalazła widocznie sympatyczny odgłos wśród naszego społeczeństwa. Pewien właściciel ziemski pan W. M. oświadczył chęć ofiarowania na ten cel ze swej posiadłości 5 mórg gruntu. Gdyby przykład p. W. M. znalazł naśladowców chcących ponieść ofiary na polepszenie doli nieszczęśliwych niemowląt, myśl piękna wkrótce w ciało przyoblecby się mogła.

= Dnia 8-go listopada w warszawskim okręgowym zarządzie artylerji, odbędzie się licytacja na dostawę 70 000 ostrych nabojów do rewolwerów systemu Lefouchet nr 2, kalibru 12 milimetrowego i 15 000 do rewolwerów systemu Kolbe.

= A. murarz dokonał roboty u B. właściciela browaru.

Ten ostatni, nie płacąc należności, zmusił A. do wniesienia skargi przed jednego z tutejszych sędziów pokoju.

B. na wezwanie sędziego nie stawił się, A. przeto miał zasądzoną swoją należność wyrokiem zaocznym.

W drodze oppozycji B. zaprzeczył pierwiastkowo istnieniu samych robót, A. przeto zażądał zbadania przedstawionych przez siebie świadków.

B widząc niekorzystny dla siebie obrót sprawy przyznał dokonanie robót przez A., twierdził jednak, iż ten ostatni całkowicie w należności swej zaspokojony został.

A. na dowód zapłaty zażądał od B. okazania kwitu, lub innego dowodu, B. nie mogąc tego uczynić, domagał się przeciwie, aby nie on, lecz A. złożył kwit, *iż rzeczywiście uskutecznił roboty* i dowiódł, *iż mu za nie niezapłacono*.

Sędzia do żądania B. przychylił się i A. z żądaniem jaka *bezzasadnem* oddalił.

Zdaje się, iż komentarzy tu nie potrzeba.

A. twierdząc, iż mu się należy za robotę, powinien tej ostatniej dowieść, co też i chciał uskutecznić przez badanie świadków; B. pierwiastkowo zaprzeczając istnienia robót później zaś takowe przyznając powinien dowieść zapłatę, czy to świadkami, czy też pokwitowaniem A., jak zaś ten ostatni ma dowieść, iż za robotę zaspokojony *nie został*, tego ani prawo, ani praktyka sądowa nie wskazuje.

Jeźli B. nie uważał za potrzebne przynosić jako pozwany dowodu, to art. 81 i 366 ust. post. cyw. stanowiące, iż pozwany w odparciu powództwa powinien złożyć dowody, powinny go były wyprowadzić z błędu.

Spodziewać się należy, iż zjazd sędziów pokoju nie podzieli poglądu sędziego, w przeciwnym bowiem razie na jaki przewrót narażone będą ustalone oddawna w społeczeństwie naszem zwyczaje, szczególniej między rzemieślnikami i potrzebującymi ich usług, o tem zdaje się, iż nie potrzeba zbytecznie się rozwodzić.

= Muzeum rolniczo-przemysłowe kładzie niemałe zasługi przez urządzanie wystaw. Wystawy te jednak, a przynajmniej zeszłoroczna wystawa wyrobów skórzanych i metalowych, nie przyniosła dla muzeum żadnej trwalszej korzyści, z wystawionych bowiem okazów nic nie pozostało w zbiorach muzealnych. Byłoby do życzenia, aby tegoroczna wystawa pracy kobiet okazała się w tej mierze uczynniejszą. Sądzimy, że własny nawet interes wystawczyń na tem tylko skorzystać może.

---

terrytorjum zwanego: wzgórzystą krainą krakowską. Gdziekolwiek rzucisz okiem pełno tu pagórków, porosłych zieloną trawą lub ciemnemi lasami, — poprzecinanych dolinkami, przypominającemi najkosztowniejsze dywany. Pod Tęczynkiem wzgórza te i lasy tworzą czteropiętrowy amfiteatr, u szczytu ozdobiony ruinami starego zamku, z boków zaś — parowami, ciemnoszaremi, poszczerbionemi ścianami skał lub dąbrowami, wśród których kryje się wieś z kościołem, szkołą, a niekiedy szpitalem wiejskim.

Ludność tu jest niepospolicie gęsta. Kiedy w całej Galicji przeciętnie wypada około 4000 mieszkańców na jednę milę kwadratową, w powiecie chrzanowskim siedzi ich na przestrzeni takiej z górą 5000, w krakowskim prawie 6000, a w wielickim około 7500.

W zakątku tym grunty nie należą do najlepszych, lecz bogactwa mineralne odznaczają się obfitością a nadewszystko dziwną rozmaitością. W samym powiecie chrzanowskim — Tęczynek posiada węgiel kamienny, Chrzanów — żelazo i galman. Znajdują się prócz tego: cynk, glina ogniotrwała, kamienie młyńskie, porfir, a wreszcie czarny i czerwony marmur w takiej ilości, że np. we wsi Dębnikach włościanie chaty sobie marmurowe stawiają. Wszystko to na przestrzeni niecałych 13 mil kwadratowych, — dalej bowiem, w powiecie wielickim, a mianowicie w Swoszowicach, jest kopalnia siarki, w samej zaś Wieliczce i niezbyt odległej od niej Bochni — olbrzymie i sławne kopalnie soli.

Wesoły i czupurny lud tutejszy, znamy przynajmniej z kerezyj i krakowiaków. Dodać tu wypada, że owe kerezje fabrykują się w Chrzanowie a czapeczki w Tyńcu, krakowiaki zaś — we wszystkich karczmach. Jest to niewątpliwie jeden z najszlachetniejszych typów włościańskich: schludny, sprytny i energiczny lecz pomimo to nie uganiający się za pieniędzmi; uprzejmy, ale nie służalczy. Rolnictwo bodaj czy między niemi nie stoi na najwyższym stopniu z całej Galicji: umieją bowiem, gdy potrzeba i łąkę gnojówką polać i z nawozów miejskich stworzyć ogród warzywny na gruntach jałowych. Bydlęciu u niego dzieje się wcale niezgorzej, koń zaś ma uprząż skórzaną i krakowskie chomąta z pelerynkami i kółeczkami. Hodują prócz tego gołębie i króliki, chaty zaś nigdy nie zostawią gołej jak palec, lecz otaczają ją drzewami i ogródkiem kwiatowym.

Gdy krakowiakowi w domu zupełnie źle albo markotno, wówczas idzie na wojaż jako flisak lub bandos; w każdym zaś razie wspiera on rolnictwo za pomocą przemysłu i handlu. Bliżej Krakowa bawi się ogrodnictwem warzywnem, wyrobem kiełbas i wypiekiem chleba. W Bielanach robi kafle, w Czerny i Dębnikach, gdzie marmuru dostatek — jest rzeźbiarzem, w Alwerni — garncarzem, w Wadowicach płóciennikiem albo stolarzem, w Tyńcu — czapnikiem i pończosznikiem, w Chrzanowie — krawcem, w Dobczycach sukiennikiem, w Krakowie koszykarzem, w Świątnikach ślusarzem. Gdyby go wśród kupy pieniędzy posadzono, potrafiłby zostać wielkim panem, to jest puścić wszystko w jaknajkrótszym czasie i jeszcze się zadłużyć.

Oj! jak ja se urznę krakowiaka z nogi,
Pójdą wiechcie z butów i drzazgi z podłogi!

Dwuwiersz ten nie tylko maluje ich niezaprzeczoną dzielność, ale jeszcze dowodzi, że krakowiacy znają użytek butów i podłogi, czego znowu nie można powiedzieć o ich kuzynach w życiu podobnem, niepospolitą rolę odegrywa szlachetna krew chrobacka, ale też i jeograficzne położenie ma pewną wartość. Pominąwszy blizkość Krakowa i dworu, który bądź co bądź krzywdzić ich zbytecznie nie pozwalał,— sama natura kraju zbawiennie na rozwój ich oddziaływać musiała. Ziemia niezbyt żyzna, zmusza do usilnej pracy. Blizkość Wisły pozwala zobaczyć kawał świata, a cóż dopiero mówić o bezpośredniem otoczeniu, tych roskosznych wzgórzach, strumieniach, skałach jak dekoracje?..

Te strony, które w sercu mieszkańca nagich płaszczyzn drzemią zflaczałe, w duszy krakowiaka drgają pełnemi tonami. On rozumie co to są piękności natury i pod wpływem tego orzeźwiającego uczucia, sam staje się nie tylko poetycznym, ale ochędóżnym, a nawet elegantem. Bez takiej blagi jak pawie lub kogucie piórko i jakieś hafty, lub świecidła na odzieży, ba! nawet na koszuli, krakowiak zanudziłby się na świecie.

Strasznie żwawy naród! (d. c. n.)

= Resursa Obywatelska *respective* p. Różalski wkrótce stanie w szranki z Doliną Szwajcarską *respective* z p. Lewandowskim. Od przyszłego bowiem tygodnia w salonie resursy p. Różalski ze swoim zastępem muzycznym, dawać będzie koncerty z programami nader urozmaiconemi i zasilonemi rozmaitemi nowemi utworami, lżejszemi i poważnemi.—Pod właściwą rubryką zamieszczamy dziś program środowego 91 wieczoru muzycznego w naszem towarzystwarzystwie muzycznem odbyć się mającego. W tejże samej rubryce czytelnicy nasi znajdą program kwartetowego wieczoru mającego odbyć się jutro w resursie Kupieckiej, na który bilety pozyskać można w kancelarji resursowej od godz. 11-tej rano. Koncert w którym przyjmują udział tacy jak pp. Trombini, Górski, Poorten, Mystkowski i Wieniawski muzycy, będzie prawdziwą biesiadą muzyczną i nie wątpimy że rozbudzi w nas zamiłowanie do kwartetowej muzyki tyle wysoko cenionej przez prawdziwych znawców. — Poranek deklaracyjno-muzyczny panny Marji Deryng odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzący czwartek. Bilety rozchodzą się bardzo szybko i niewielka już ich liczba pozostała do nabycia.

= W Dłużewie w powiecie nowomińskim zmarł w tych czasach ś. p. Bogusław Carossli, urodzony w r. 1796, b. oficer b. wojsk polskich.

= Na cmentarzu przed kościołem św. Antoniego, w miejsce spróchniałego postawiono krzyż nowy. Byłoby pożądanem aby i sztachetki odnowiono. Może się znajdzie jaka dobroczynna osoba.

= Nie tylko Warszawa przepełnioną jest rabusiami i rzezimieszkami—ma ich także i prowincja.

Z soboty na niedzielę o 1-szej w nocy, w osadzie Pilawa, w powiecie górno-kalwaryjskim, sześciu opryszków uzbrojonych siekierami, przemocą przez wyłamane okno wdarło się do domu mieszkalnego.

Strwożona widokiem napastników pani B., kobieta w wieku podeszłym, uciekła przed nimi na drugą stronę domu.

Rabusie tymczasem porozbijali sprzęty, szukając pieniędzy, jakie znaleźć się spodziewali, zawiedli się jednak w swych oczekiwaniach—znaleźli bowiem tylko jeden list zastawny na rs. 150, serji trzeciej Nr 227586.

Posłuży on prawdopodobnie do wykrycia sprawców zuchwałego napadu.

= W sądzie okręgowym piotrkowskim w ciągu ubiegłych dwóch dni, to jest środy i czwartku, rozpatrywaną była nader ważna i zajmująca sprawa o podpalenie składu wełny w Tomaszowie. Oskarżeni w tej sprawie Marchew i Gertler wyrokiem sądu zostali uznani za niewinnych. Do sprawy tej wezwano z różnych stron kraju sześćdziesięciu świadków.

= Alfred Kowalski, znany artysta-malarz, przybył do Warszawy.

= Komitet zabaw warszawskiego towarzystwa dobroczynności krząta się podobno około urządzenia zbiorowej wystawy dzieł Matejki znajdujących się w mieście naszem w prywatnych rękach.

= Pan Matjas Berson, jak czytamy we wczorajszych *Nowinach*, przygotowuje do druku ciekawą pracę p. t. „Dyplomatorjusz żydowski dawnej Polski“. Zebrane przez autora dokumenty rzucają wiele światła na położenie wyznawców judaizmu w dawnych czasach w naszym kraju.

= „Mówcie mi o wojnie trzydziestoletniej, o wojnie siedmioletniej, ale nie mówcie mi o waszych dzisiejszych wojnach!“ woła w pobożnem oburzeniu szlachetny margrabia de la Seiglière.

Znaleźli się i u nas margrabowie de la Seiglière z powodu zarwanego sufitu w domu przy ulicy hr. Berga.

Jeden z margrabiów odzywa się, pisząc o tym wypadku, w ten sposób: „Sufit cały się nie zapadł, gdyż nawet sztukaterje nie odleciały, *a tylko* zarwał się częściowo tynk wraz z otrzcinowaniem.“

Pięknie, panie margrabio—czegoż chciałeś więcej. Czyżbyś sobie życzył aby sufit wypadł w całości nawet z belkami?

Że zaś zapadła się rzeczywiście część sufitu z otynkowaniem, sztukaterje, a nawet i deski, do którego przytwierdza się otrzcinowanie, przekonać się może każdy, kto zechce przyjść do naszej redakcji i obejrzeć dostarczone nam próbki.

Przytem zaznaczyć się godzi, iż wyrażenie u góry podkreślone, nie jest polskiem.

— Jutro w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie Zostającym pod przewodnictwem hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie pani *Czerniajew.*

W dniu onegdajszym 27 b. m. w kościele archikatedralnym św. Jana wobec licznie zgromadzonej rodziny i przyjaciół, znajomych, przedstawicieli prassy i sztuki, w rzęsiście oświetlonej świątyni pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Łasickiego proboszcza i dziekana łęczyckiego b. profesora i przyjaciela, w assystencji licznego duchowieństwa związek małżeński pana ***Bolesława Syrewicza*** artysty rzeźbiarza członka akademji cesarskiej w Petersburgu z panną ***Sabiną Markowską*** córką b. urzędnika i obywatela tutejszego.

Przed dopełnieniem aktu kanonik wypowiedział stosowną przemowę, do ołtarza poprowadził pułkownik baron Bruiningh adjutant Hr. Kotzebue zaś od ołtarza Rzeczywisty Radca stanu Kwieciński i Vice-Prezes Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych Gerson. Chór amatorów i artystów wykonał Veni Creator kompozycji Ksawerego Syrewicza brata pana młodego i marsz weselny Małgockiego.

Po dopełnieniu aktu, cały orszak godowy podejmowany został w domu rodziców panny młodej.

1—1—18067—

Nekrologja.

† Jutro to jest we wtorek, dnia 30-go października, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Krzywickich **Rutkowskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza. —18050—

† Jutro to jest w dniu 30 b. m. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** rano, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Grzegorza **Sachowicza**, artysty malarza i właściciela zakładu fotograficznego i jego żony Anieli z Łąckich, na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —18069—

† Dnia 30 października r. b. to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Szymanowskich **Bakałowiczowej,** b. artystki dramatycznej teatrów warszawskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **9-tej** rano, na które w nieobecności syna, brat zmarłej Życzliwych i Znajomych zaprasza. —18030—

† We wtorek dnia 30 października r. b. odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskiem o godzinie **10-tej** rano za spokój duszy ś. p. Marjanny z Minasowiczów **Tańskiej,** a następnie przeprowadzenie zwłok z grobu tymczasowego familijnego do grobu własnego, na który to obrzęd w smutku pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Familję i Przyjaciół. —18028—

† We wtorek dnia 30 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kossowskich **Bogusławskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** rano Nabożeństwo, na które stroskany mąż wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W przyszły wtorek to jest dnia 30 b. m. i r. jako w piątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **9-tej** z rana, na intencję i za spokój duszy nieboszczki Wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z synami, córką i zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18054—

† Dnia 31 b. m. to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Rusieckiego,** o godzinie **10½** z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18032—

† We środę to jest dnia 31 b. m. i r. w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Dąbrowskiego,** a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Pozostała żona uprzejmie zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych na tę ceremonję. —18013—

† Dnia 31 b. m. o godzinie **9-tej** rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Ossolińskiego,** obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała w smutku żona z synkiem Jerzym, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18057—

† Za spokój duszy ś. p. Anieli z Tyklów **Zielińskiej**, zmarłej w majętności Garnowie, w pułtuskiem, w dniu 4 b. m. i r. a pochowanej w dniu 8 t. m. w grobie rodzinnym w Gołominie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, we wtorek dnia 30 b. m. o godzinie **10-tej** rano, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18037—

† W dniu 27 b. m. złożone zostały na cmentarzu powązkowskim zwłoki zgasłej w kwiecie wieku ś. p. Bronisławy Katarzyny **Lefèvre,** córki Romualda b. dziedzica dóbr Kiełpieńca i Obrytego i Anny z Kolińskich Lefèvre. —18044—

† Ś. p. **Doberski** Franciszek, dziedzic dóbr Śniadowa w guberni łomżyńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 28 października r. b. życie zakończył. Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 października r. b. w mieście Łomży na cmentarzu parafjalnym. —18058—

† Ś. p. Bogusław **Carossi,** b. oficer b. wojsk polskich obywatel ziemski urodzony w roku 1796, rozstał się z tym światem w dniu 27 października r. b. we wsi dziedzicznej Dłużewie powiecie nowomińskim. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 29 b. m. o godzinie **4-tej** po południu ze wsi Dłużewa do kościoła parafjalnego w Siennicy, a w dniu następnym o godzinie **10-tej** rano na nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok. —18049—

† Ś. p. Zuzanna z Japowiczów **Bagińska,** żona inżyniera fabryki stali w Dąbrowie i obywatelka miasta Warszawy po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 28 października r. b. życie zakończyła. W głębokim żalu pozostały mąż wraz z synem i familją zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych w dniu 30 października r. b. o godzinie **11-tej**, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w dniu 31 z tegoż kościoła o godzinie **3-ciej**, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —18070—

† Ś. p. Sobiesław **Wieniawski,** były obywatel ziemski syn ś. p. Konstantego pułkownika b. w. p. po długich cierpieniach zakończył życie w wieku lat 41. Stroskana żona wraz z dwoma małemi córkami zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 30 października to jest we wtorek o godzinie **3-ciej** po południu na cmentarz Powązaowski odbyć się mający. —18073—

† Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym nieodżałowanego syna naszego **Wrzesława,** ukochanej młodzieży, która na barkach swoich zwłoki Jego poniosła na miejsce wiecznego spoczynku, osobom które uczestniczyć raczyły w śpiewach religijnych podczas nabożeństwa i na cmentarzu, oraz wszystkim, życzliwie zgromadzonym dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, składamy serdeczne podziękowanie.

—18071— *Feliks i Konstantyna Jezierscy.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petereburg, 27 Października.—Donoszą z Poradimu pod datą 26 b. m., J. C. W. W. X. Głównodowodzący, objeżdżał pozycje zdobyte 24go b. m. Duch wojska wyborny. Straty nasze dochodzą do 2 500. Straty turków są w tym samym stosunku. Zdobyto 4ry działa. Wzięto do niewoli 80 oficerów i 3 000 szeregowców.

Przegląd polityczny.

Niejednokrotnie już powstawały pogłoski pokojowe, ale trwanie ich było krótsze niż jednodniowe, a na poparcie brakło zazwyczaj ugruntowanych motywów. Dzisiaj po zwycięztwie nad Mukhtarem w Azji, po zajęciu tak ważnej pozycji jak Telisz pod Plewną — pokojowe wieści znalazły pewien punkt oparcia, tylko — brak im prawdopodobieństwa urzeczywistnienia się.

Pol. Cor., który 12-go jeszcze trąbiła pobudkę na kongres pokojowy — dzisiaj z zastrzeżeniem wprawdzie, lecz z tego samego tonu powtarza fanfarę na angielskiej trąbce. Ni mniej, ni więcej — jak tylko dowiaduje się z Londynu i najspieszniej z tą wiadomością dzieli się ze swymi czytelnikami, że poseł angielski Mr. Layard w skutek ponownej audyencji u sułtana zapytał lorda Derby, czy gabinet St. James na specjalne życzenie sułtana przychyliłby się do rozpoczęcia układów pokojowych.

Lord Derby natychmiast po powyższem zapytaniu polecił wybadać prawomocne sfery w Rossji i przyrzekł na wypadek przychylnego rezultatu swoje pośrednictwo w tej sprawie. W Londynie mają nawet nadzieję podobno, doprowadzić tym razem do skutku traktaty pokojowe.

Presse zastanawia się nad możliwością takiego kroku ze strony sułtana i przychodzi w swym wstępnym artykule do przekonania, że wielkie dyplomatyczne układy w sytuacji obecnej nie przyniosłyby pożądanego skutku i musiałyby zakończyć się tak samo jak konferencje stambulskie, zwłaszcza iż Rossja od swoich warunków nie może odstąpić, a Porta przy swojem zapewne opierać się będzie. Rezultaty wojenne nie przygotowały jeszcze układów dyplomatycznych dostatecznie, *status quo* na teatrze wojny nie jest jeszcze podstawą do rozwiązania tak zawiłej kwestji, jak sprawa wschodnia.

Szkopuły, które rozbiły konferencje stambulskie nie zmniejszyły się bynajmniej dzisiaj, co więcej, wojna i jej skutkiem — namarkowały je raczej silniej. Zresztą niespodzianki w tegorocznej kampanji należą do ogólnego programu, nie można przeto przewidywać na pewno żadnego zwrotu ani na gorsze, ani na lepsze.

Zanotowaliśmy samą tylko pogłoskę o medyacyjnych zamiarach Angli, dodać winniśmy, że jest ona zupełnie prywatną i ze w kołach rządowych w Wiedniu nic o niej nie wiedziano dotychczas.

Z teatru wojny oprócz potwierdzenia wiadomości i bliższych szczegółów o bitwie pod Teliszem stoczonej w dniu 24-go b. m. przez jen. Gurkę, jakoteż o połączeniu się Izmaiła-baszy z Mukhtarem, nic ważniejszego nie nadeszło.

Okrążenie Plewny i marsz ku tyłom armji Osmana rozpoczęty był jeszcze 7-go b. m. i przyszedł tak cicho do skutku, iż nietylko o nim prasa zagraniczna, ale sami turcy prawie do ostatniej chwili nic nie widzieli, ponieważ umiano uwagę ich zająć potyczkami mniejszej wagi dla zamarkowania głównych operacji.

Teraz kwestja zdobywania Plewny powinna się ostatecznie rozstrzygnąć.

Odnośnie do wisdomości o złączeniu się w dniu 26 go Izmaiła-baszy z Mukhtarem przypuścić chyba należy, że prawdopodobnie dotąd tylko sama jego kawalerja dotarła do korpusa głównego. Ostatnią potyczkę z oddziałem jen. Tergukassowa stoczył Izmaił 18-go, musiałby przeto przebyć w ośmiu dniach drogę 35—40 mil, co dla piechoty i pociągów furgonowych przy dzisiejszym stanie dróg i w tej porze roku byłoby zanadto uciążliwem.

Od samego Mukhtara, co prawda — nie odebrano jeszcze w tym względzie szczegółowej wiadomości.

Turcja, zkąd może, ściąga wojsko swoje. *Presse* donosi, że obecnie postanowiono już w Konstantynopolu rekrutować żołnierzy po więzieniach. Spodziewają się z więźniów złożyc korpus z 25—30 000

W Bośni prowizoryczny Rząd powstańczy pod prezydencją Włodzimierza Jonina wydał proklamację podpisaną przez 14 wojewodów, wzywającą wszystkich bośniaków do prowadzenia wojny. Sułtan nie istnieje więcej dla Bośnii jako legalny monarcha. Mehmed-Ali zamianowanym został naczelnym dowódzcą armji w Bośnii i Hercegowinie.

Rząd serbski polecił władzom zrobienie spisu wszystkich koni zdolnych do użytku wojennego.

W Paryżu stara się podobno ks. Milan o pożyczkę dla Serbji.

W Grecji ostrzą szable, — ale nie wiedzieć czy to ćwiczenia szlifierskie, czy przygotowania do wojny.

Wiadomości telegraficzne.

— *Berlin* 27-go. W tutejszych wyższych sferach dyplomatycznych widnieje naprężenie względem Austrji, za odrzucenie traktatu handlowego.

Obiegają tu pogłoski, że pośrednictwo pokojowe rozpoczęte.

Feldmarszałek Wrangel chory śmiertelnie.

— *Kolonja* 27-go. — Z Pery telegrafują pod datą wczorajszą do *Köln. Ztg*, że Porta przygotowała ultimatum dla Serbji z oświadczeniem, że będzie zmuszoną do kroków czynnych, jeżeli Serbja nie powstrzyma uzbrojeń. Wręczenie jednak ultimatum odroczono.

Co do uzbrojeń Grecji Photiades dał Porcie objaśnienie zadawalające.

— *Petersburg* 27-go. Z Igdyru telegrafują o niewielkich potyczkach rekonesansowych w Azji.

Oddział erywański ścigając trzema kolumnami Izmaiła paszę, wyparł go z zajętych przezeń pozycyj i dotarł aż do Czersały.

Z Kiurukdary telegrafują, że w zeszły czwartek, 25 go, rozpoczęły się układy o poddanie się Karsu.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 28go października r. b.

Petersburg 26go. — *Agence Russe* donosi, że zwłoki poległego na polu bitwy W. Ks. Leuchtenburskiego, przywiezione zostaną do Petersburga i złożone w grobach katedry, obok zwłok matki W. Księżnej Marji.

W innym artykule *Agence Russe*, odpiera zarzut, jakoby ruch muzułmański w Indjach, groźne dla Anglji przybierał rozmiary. W każdym jednak razie jestto przytępieniem turkofilskiej polityki angielskiej, która przecież dla wyznawców Islamu pozostaje zawsze nie muzułmańskiem, ale chrześcjaństwo reprezentującem mocarstwem. Tylko jedna Rossja może być groźną albo pożyteczną dla Anglji w Indjach.

Telegram *Petersburger Zeituug* z Aleksandropola donosi, że środki żywności zdobyte pod Karsem są tak wielkie, że dostawa żywności dla armji kaukazkiej czasowo została wstrzymaną.

Linja drogi żelaznej z ı enderu do Galaczu, będzie w końcu b. m. otwartą. Budowa kolei z Kiszyniewa do Birsuli postanowiona.

Wiedeń 27go. — Podług doniesienia urzędowego z Konstantynopola. Izmaił-pasza dokonał połączenia się z armją Muktara-paszy, nie spotkawszy po drodze nieprzyjaciela.

Wiener Abentpost rozbiera podaną przez *Polit. Cor.* pogłoskę o przyjęciu przez Portę pośrednictwa pokojowego Anglji. Powodzenie medyacyi wątpliwe.

Paryż 26go. — Dziś o 6 tej wieczorem przybył tu poseł niemiecki ks. Hohenlohe. Ks. Décazes ma tu powrócić jutro rano, żeby wziąć udział w radzie gabinetowej, na której mają być powzięte ważne uchwały co do środków usunięcia obecnej kryzys. Organa legitymistyczne bardzo gwałtownie napadają na ostatnią mowę Gambetty (w Châtea-Chinon).

Paryż 26go. — Pogłoska jakoby wystawa 1878 r. miała być odroczoną z powodu, że roboty około niej opóźniają się, jest według *Ag. Havas* bezzasadną. Roboty są tak daleko posunięte, że wystawcy mogą już teraz użytkować z miejsc dla siebie przeznaczonych.

Konstantynopol 27go. — Słychać, że Baker-pasza złoży swoje dowództwo i tutaj przybędzie dla zreorganizowania żandarmerji.

Bukareszt 27go. — Zabrany pod Teliszem do niewoli Achmed-Hifzi-pasza był szefem sztabu jeneralnego zniesionego w tej bitwie oddziału tureckiego.

Zimony 27go.— Podobno Piotr Karagieorgiewicz otrzymał od Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra pozwolenie przebywania i walczenia w armii rossyjskiej nad Łomem. Zbudziło to otuchę w stronnikach dynastyi Karagieorgiewiczów. Persiani, konsul rosyjski w Belgradzie, ma być odwołany.

Londyn 27go.—Do *Daily Telegraph* donoszą z Szumli, że 24go b. m. rosjanie wielkiemi siłami uderzyli na dywizję Assafa-paszy, zajmającą miejscowości Krasna. Kadikiöj, Pizanca i Kacelewo, ale zostali odparci. Tejże gazecie donoszą z Erzerum, że skutkiem nadciągnięcia wielkich sił rosyjskich Muchtar-pasza musiał cofnąć się z Zewinu do Koprikioj. W Erzerum panuje trwoga, cała ludność chwyta za broń.

Bukareszt 27-go. — Artykuł w *Journal Orient* inspirowany przez Cogolniceanu oświadcza się przeciw odwołaniu armji rumuńskiej przed wzięciem Plewny.

Warszawa dnia 29 października.

Paryż 28-go.— *Ag. Havas* donosi. Wszystkie wiadomości o mającem się utworzyć ministerstwie do załatwienia interesów są prawdopodobne, dotychczas jednak nic stanowczego nie przedsięwzięto. *Moniteur* utrzymuje, że teraźniejssy gabinet pozostanie aż do otwarcia Izb, stanowczo protestuje przeciw myśli rozwiązania Izby i oświadcza, że wszystkie wiadomości o zamachu stanu są śmieszne. *Français* powiada: Ministrowie są przygotowani wystąpić przed Izbą dla bronienia swej polityki i odpowiadania za nią. Nie chcą jednak być przeszkodą rozwiązania na innej drodze i cofną się, jeżeli marszałek prezydent innych doradców powoła.

Knin 27go. — *Tagblatt* donosi: Niedawno wybrany prezydent rządu bośniackiego rosjanin Włodzimierz Jonin, podał się do dymisji. Utrzymują, że na skutek przedstawienia rządu austrjackiego.

Bruksella 28-go. — Według listu z Paryża do *Indep. Belge*, Audiffret-Pasquier radził marszałkowi, żeby się poddał głosowaniu powszechnemu. Bocher, a wraz z nim prawy środek senatu, jest przeciwny ponownemu rozwiązaniu.

Serajewo 28go.— Wybory tutejsze do parlamentu tureckiego rozpisane zostały na początek listopada. Jeden z tureckich oddziałów schwytał do niewoli dowódzcę powstańców Risto-Szaracza. Wzbroniony został wywóz żelaza z Bośnii i wywóz zboża z okręgu Niszu do Serbji.

Londyn, 28 października. Hr. Derby konferował parę razy z posłem niemieckim Münsterem o sprawie rumuńskiej ale odbierał od niego tylko wymijające odpowiedzi.

Paryż, 28 października. *Assemblée nationale* sądzi, że jedyny możliwy sposób wyjścia, jest utworzenie ministerjum z członków senatu, któreby było kierowane lub przynajmniej popierane przez ks. d'Audiffert-Pasquier. *Soleil* pisze, iż po 14 paźdz. władza wykonawcza musi się cofnąć i ukryć po za ministerjum odpowiedzialnem. Lewica powinnaby marszałkowi takie rozwiązanie przesilenia ułatwić, gdyż dymisja marszałka mogłaby wywołać powikłanie i niebezpieczne dla kraju bezkrólewie.

Berlin, 27 października. Po 5-godzinnej dyskusji sejmu nad listem Camphausena o dymisji Eulenburga, sejm odrzuca rezolucję postępowców (za nią głosują tylko postępowcy i frakcja polska). Również odrzucony wniosek centrum co do prawa o organizacji i odpowiedzialności ministerjum (217 głosami przeciw 132, głosowanie imienne). W ciągu dyskusji Camphausen odpiera stanowczo zarzut Windthorsta, iż Bismark rządzi absolutnie. Co do uwagi Windthorsta, iż ministrowie są tylko ajentami (Commis) Bismarcka, Camphausen powiada, że godność Izby i rządu, nie powinnaby zezwolić na takie wyrażenia, jakich b. minister Windthorst używa.

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że bieg pociągów z dniem 20 października (1 listopada) 1877 r. zmieniony zostaje podług poniżej zamieszczonej tabelki:

	Pociąg pocztowy Nr 2.	Pociąg osobowo-towar. N. 4.
	odchodzi.	
Kowel	4—23	11—53
Chełm	7—32	3—48
Lublin	10—19	7—24
Iwangoród	12—52	10—47
Pilawa	2—32	12—58
Praga	7—06	8—00
Nowy-Dwór	8—12	9—07
Nasielsk	9—01	10—01
Ciechanów	10—23	11—26
	przychodzi.	
Mława	11—29	12—32

	Pociąg pocztowy Nr 1.	Pociąg osobowo-towar. N. 3.
	odchodzi.	
Mława	5—42	4—43
Ciechanów	6—53	5—54
Nasielsk	8—23	7—16
Nowy-Dwór	9—12	8—07
Praga	12—35	10—43
Pilawa	2—26	1—11
Iwangoród	4—18	3—33
Lublin	7—05	7—05
Chełm	9—48	10—29
	przychodzi.	
Kowel	12—47	2—05

	Pociąg pocztowy Nr 11.
	odchodzi.
Iwangoród	12—58
Łuków Nawiś. . .	2—42
	przychodzi.
Łuków Towar. . .	2—49

	Pociąg pocztowy Nr 12.
	odchodzi.
Łuków Towar. . .	4—53
Łuków Nawiś. . .	5—06
	przychodzi.
Iwangoród	7—03

Czas oznaczony według południka warszawskiego:
Pociągi Nr 1 i 2 znajdują się w bezpośredniej komunikacji z drogi żel. K. B.
„ „ 3 i 4 „ „ „ „ „ „ Mar. Mł.
Godziny określone czarnemi obwódkami, oznaczają czas od godziny 6 tej wieczorem, do godziny 6 tej rano.

1—1—17978

Zakład Rękodzielniczy
DLA KOBIET
10. Plac Zielony 10.
Na kursa codziennie zapisywać się można.
7—12 —15234—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18. — *J. Bagieński.*
3—3 —16776—

— Dr ***Daniel Landau,*** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16.
—16927—6—6

— Dr ***M. Billweis,*** mieszka przy ulicy Nowe Miasto, Nr 5, mieszkania 14, przyjmuje chorych od 3-ciej do 6 tej po południu. —17276—4—6

— W składach Herbaty ***Krupeckich,*** przyjmują zamówienia na wyborowe gatunki ***Węgli szląskich*** po kop. 95, 90, 85, 80 za korzec z dostawą; na wagony węgli grubych najlepszych po kop. 84 korzec zdostawą. —17343—3—6

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 29-go października 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$153.22^{1}/_{2}$; 153; 152.85 -$77^{1}/_{2}$-$62^{1}/_{2}$	152.85	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.37—33	10.35	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	124.35	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	$131.17^{1}/_{2}$	131.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96 25—30	96 45	96 15
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	91; 90.85	91.10	90.70
„ „ „ „ II	90.95	90.75	90.35
„ „ „ „ III	—.	90.25	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85 30	85.45	85.15
„ „ małe	85.25	85.40	85.10
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—	—.
„ „ z r. 1866	—	—	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	115.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	224
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82 25	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	133.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	117.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	252.	246.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	248.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	100.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	525.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	225.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $141^{1}/_{9}$ nowych $176^{7}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $38^{8}/_{9}$ m. Łodzi $247^{2}/_{9}$ Listów likwidacyjnych $164^{4}/_{9}$ obligów skarbowych $31^{1}/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $147^{2}/_{5}$ II-ej emisji $63^{9}/_{10}$

Monety. Półimperjały rs. .— — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — .—marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 3.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Aida.** Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Córka Ewy.— Z Życia artysty Kiedyż Obiad?** Jutro: **Serafina.**

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Warszawskie Towarzystwo MUZYCZNE.
PROGRAM
91-go wieczoru muzycznego,
w Środę, dnia 19 (31) Października 1877 r.

CZĘŚĆ I-sza.

1. **Ave Maria** .... **F. Liszt.** odśpiewa Chór Amatorski Towarzystwa Muzycznego.
2. **Che faro senza Euridice,** Arja z Opery „Orfeusz" ...... **K. Glück.** odśpiewa panna Eugenja Wnorowska, (stypendystka Towarzystwa Muzycznego.
3. **Concerto Militaire** (D-major)........... **K. Lipiński.** na skrzypce, wykona p. Wincenty Singer.
4. a) **Czemu** (pieśń).. **F. Filippi.** b) **Nie zapominaj mnie**........... **W. Ganz.** odśpiewa P. A. Ostapowicz.

CZĘŚĆ II-ga.

5. **Powitanie dnia**... **H. Schwantzer.** odśpiewa Chór Amatorski Tow. Muz.
6. a) **Posyłka** .... **W. Żeleński.** b) **Prząśniczka**... **S. Moniuszko.** odśpiewa p. E. Wnorowska.
7. **Fantaisie-caprice** (A-major).......... **H. Vieuxtemps.** na skrzypce, wykona P. W. Singer.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Ogłoszenie tymczasowe.
W Niedzielę dnia 4 Listopada r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w Salach Redutowych
14-ty Koncert Towarzystwa Muzycznego
w którym przyjmą udział: panna **Julja Trzeszczkowska,** pan **Kamil Saint-Säens,** Chóry Towarzystwa, oraz Orkiestra Teatru Wielkiego, zwiększona współudziałem pp. artystów i amatorów.—Wszystkie miejsca oprócz galerji są numerowane.—Członkowie Towarzystwa i ich rodziny płacą połowę.
—18059—1—1

Ostrzeżenie.
Skradziono z portmonetką $^{1}/_{4}$ **losu Numer 16252 lit. a,** do 4-tej klassy 129 Loterji. Zastrzega się, żeby nikt nie nabywał tego numeru, gdyż odpowiednie kroki we właściwych miejscach są poczynione. —18060—1—3

MAGAZYN KAUKAZKI
dawniej **S. MIRŻADŻANOWA,** istniejący przy ulicy **Królewskiej Nr 1 w domu b. Beyera,** po kilkumiesięcznej przerwie na nowo otwartym został pod firmą:
Z. SOGROEW.
Staraniem mojem będzie i nadal zaopatrywać magazyn w dobór towarów w jaknajlepszych gatunkach, o czem Szanowna Publiczność miała sposobność przekonać się, gdyż jako wspólnik zarządzający przez lat cztery powyższym magazynem, tak tembardziej jako **jedyny jego właściciel** dołożę wszelkich starań, by Szanowna Publiczność ze wszystkiego zadowoloną była. Obecnie otrzymał znaczny wybór perskich jedwabnych materyj jako to: **faj** czarny na szuby i salopy, **atłas, fular, tirmałama, małama,** różne materje na kołdry, **gotowe szlafroki i kaukazkie przedmioty srebrne.** Na powyższe towary przyjmują się **zamówienia.** Licząc na względy Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem.
Z Sogroew.
—18056—1—3

Przybyły w dniu 15 b. miesiąca z miasta Kalisza
ROBERT FRITSCHE,
zamieszkały w Hotelu Berlińskim we Czwartek t. j. 18 Października wyszedł z numeru i dotąd nie powrócił. Ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość raczy dać znać do Redakcji pod literami W. N. Rysopis: blondyn, z brodą, lat 33, wzrostu średniego ubrany w palto ciemnogranatowe, w tużurek czarny.
—18055—1—3

Świeżo nadeszłe:
Serki zielone prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż
Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.
Porter Angielski oryginalny i ściągany, w $^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$ i $^{1}/_{4}$ butelkach, poleca
Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.
Ulica Długa Nr 17.
—18038—1—3



OSTRYGI OSTENDZKIE
(noctive), otrzymał Skład Win i Delikatesów **Ign. Lijewskiego i S-ki,** wprost kościoła św. Krzyża. 2—3 — 18009 —

Nowo-otworzony
Skład wyrobów Tabacznych z najcelniejszych fabryk krajowych i ruskich
P. E. Salinger,
róg Nowego-Światu i Ś to Krzyzkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względom Szanownej Publiczności.
—17794—3—3

Prośby i Tłomaczenia
redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —18029—1—6

LOKOMOBILE
i stojące
Machiny parowe z kotłami.
jak również
Tokarnie różnej lkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.
oraz
Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie
H. SOMYA
W WARSZAWIE
ulica Marszałkowska Nr 41.
31—0 — 4949 —

Lekcje Tańców,
róg Orlej i Leszna Nr 19 nowy.
—17868—2—6 **Puchalski.**

Do niezmiernie korzystnych spekulacji wysyłaniem na rynki zagraniczne różnych fabrykatów i produktów potrzebnym jest zarsz
W S P Ó L N I K
z kapitałem 10—15 tysięcy rs.
Zapewnia się najzupełniejsza gwarancja.y Rzetelne i szczegółowe oferty z dokładnemi adresami składać w Redakcji pod cyfrą 1877/8.
2—6 — 17844 —

Przy ulicy Leszno pod Nr. 26 gdzie fabryka powozów są:
do wynajęcia Powozy
nowe, kocze, karety, lando, faetony i amerykany, z końmi lub bez, po cenach jakie są we wszystkich zakładach praktykowane. Tamże są do sprzedania powozy, kocze, karety, lando mało używane, zaprzystępną cenę.
3—6 — 17751 —

JABŁKA
olbrzymiej wielkości, wybornego smaku, do sprzedania natychmiast na kopy. Ulica Wiejska Nr 3—stróż wskaże. —17811—3—3

SERY
Owcze prawdziwe
(Skorockie),
otrzymał handel Braci Wróbel i jako prawdziwie dobre Amatorom takowych polecamy.
—16898—10—0

Ktoby miał do sprzedania
DOM
murowany, przynajmniej o 2-ch piętrach, na jednej z ulic mniej odległych od środku miasta, wartości rs. 20,000, z których połowa mogłaby na czas jakiś pozostać na gruncie, zechce swój adres ze szczegółowem wykazaniem warunków, dochodu brutto i netto, wskazaniem numeru i opisem domu, złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. D. O. M.
—17832—3—3

Magazyn mój pozostający przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, został przeniesionym do tegoż samego domu, bliżej sklepu Braci Lesser, oraz zaopatrzonym jest w najnowsze fasony kapeluszy aksamitnych i kastorowych, które po nader przystępnej cenie sprzedaje.
—17835—3—6 **Emilja Stypińska.**

NOWA PRALNIA
MATYLDY
przeniesiona na ulicę
SZPITALNĄ Numer 2-gi.
8—10 — 17001 —

Magazyn Towarów Bławatnych
B. SZYSZKA
przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614/2.

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych kolorowych na suknie od $37^{1}/_{2}$ kop. łokieć.
Matelassé na paletociki i pokrycia futer poleca w wielkim wyborze.
Aksamity czarne trame coton od rs. 1 kop. 80 łokieć.
Materje czarne i kolorowe jedwabne rs. 1 kop. 20.
Atłasy czarne i kolorowe tramé k. 80.
Cachemiry czarne kop. 75.
Wielki wybór kołder, materjalnych, atłasowych i kaszmirowych.
Ceny bardzo umiarkowane.
—17973—2—6

Zawiadomienie.
Magazyn Mebli **J. Tarnowskiego** i Spółki, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38 ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 6 Października roku bieżącego, otworzył filję składu przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie egzystowało Tivoli. W Składzie tym zaopatrzonym w wielki wybór mebli—sprzedaż odbywać się będzie, tak jak i w Składzie Głównym, po cenach umiarkowanych. 12—15 — 16442 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1 (13) Listopada
Trzy pokoje,
przedpokój i kuchnia na 2-gim piętrze. Tamże meble do sprzedania. Sienna Nr 4, mieszkania 15. —17761—2—2

KOMITET RESURSY KUPIECKIEJ

ma zaszczyt zawiadomić, że w salach tejże Resursy w dnie Wtorkowe: 30 Października, 6, 13 i 20 Listopada r. b., o godzinie 8 wieczorem, dane będą dla Członków Resursy, ich rodzin i wprowadzonych przez nich Gości, **Cztery Wieczory Muzyczne**, poświęcone muzyce klassycznej zbiorowej.

W wieczorach tych przyjmą udział:

Panowie: **Górski Władysław;**
„ **Myszkowski Jan;**
„ **Poorten Arwed;**
„ **Trombini Cezary i**
„ **Wieniawski Józef.**

Program 4-ch Wieczorów Muzycznych

Pierwszy Wieczór dnia 30 Października.

1. **Kwartet** (Op. 76, Nr 1, B-major) na inustrumenta smyczkowe **Haydn.**
2. **Trio** (Op. 70, D-major) na fortepian, skrzypce i wiolonczellę . **Beethoven.**
3. **Kwartet** (dzieło pośmiertne, D-minor) . . . . **Schubert.**

Drugi Wieczór dnia 6-go Listopada:

1. **12-sty Kwartet** G-major, ofiarowany Haydn'owi, (1782 r.) **Mozart.**
2. **3-cie Trio** (Op. 52, B-major) . . . . **Rubinstein.**
   na fortepian, skrzypce i wiolonczellę.
3. **Kwartet** (Op. 59, Nr 1. F-major) . . . . **Beethoven.**

Trzeci Wieczór dnia 13-go Listopada:

1. **Kwartet** (F major, w rękopiśmie) . . . . **Żeleński**
2. **Sonata** (Op. 30, Nr 2, C minor) . . . . **Beethoven.**
   na fortepian i skrzypce.
3. **Kwartet** (Op. 13, A major) . . . . **Mendelsohn.**

Czwarty Wieczór dnia 20-go Listopada:

1. **Kwartet** (Op. 136, E-minor) . . . . **Raff.**
2. **Kwartet** (Op. 18, Nr 4, C minor) . . . . **Beethoven.**
3. **Kwintet** (S major.) . . . . **Schumann.**
   na fortepian, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczellę.

Bilety oddzielne na każdy wieczór dla Członków i ich rodzin po kop. 75, dla wprowadzonych gości po rs. 1 kop. 50, a abonamentowe na wszystkie cztery Wieczory: Dla Członków i ich rodzin po rs. 2 kop. 50, dla gości po rs. 5. Sprzedawane będą w Kancellarji Resursy Kupieckiej codziennie od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem, zamowienia zaś na takowe przyjmowane będą codziennie od godziny 11-stej rano, u Sekretarza Resursy.

3—3 — 17831 —

WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 4—6 — 17776

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, podręczne i do dziurek. Ulica Pawia Nr 14 nowy, na 3-em piętrze. —18026—1—2

Zaraz jest do wydzierżawienia obszerny

OGRÓD

fruktowy i warzywny, za Wolską rogatką z mieszkaniem i zabudowaniami gospodarskiemi, tamże jest do wynajęcia **kilka pokoi** w domu murowanym, które w razie żądania razem z ogrodem musszą być wydzierżawione Stajnie i wozownia dodają się. Wiadomość u Zdrojewskiego Adwokata Nr 14 róg Ślepej i Piekarskiej vis a vis Kapitulnej.

—18047—1—3

Za rs. 90

Garnitur mebli, urzędowej roboty, kryty rypsem koloru bordo, najświeższego fasonu, pracowicie i gustownie wykończony. Róg Śto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 50, u Tapicera. —18046—1—2

Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w blizkości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, w składzie materjałów piśmiennych P. Landsberga. —18041—1—6

Jest do sprzedania:

Wolant kryty, na jednego konia i na parę, z uprzężą, oraz dwa konie z numerem, także są i sanki. Wiadomość na Pradze na Końskim targu pod Nrem 385d. Widzieć można rano do 9 i po południu od 3 do 5. Stróż wskaże. —18039—1—3

Niniejszem polecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW:**

Lagrowe.
Gr. Mousz, (Kijoka).
Drezdeńskie.
Eksportowe (Lentzkiego).
Kulmbachskie.

Z szacunkiem,
F. PRIGNITZ i Spółka.
—17836—2—6 Miodowa Nr 5.

Zawiadomienie.

Winogrona Badeńskie Kuracyjne.

W dniu 1 Wrześnie r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie. Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszstk e dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. 22—0 — 14833 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ i PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

3—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie**, Palta z **pasami**, Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.

4—0—17689



Są do sprzedania

Dwa Fortepiany

zupełnie w dobrym stanie, o całych 7-miu oktawach, bardzo mało używane, oba z celniejszych fabryk warszawskich, w cenie: mahoniowy, o 7 oktawach, z całym blatem, 4 szprejcami i sztabą metalową, za rs. 190 i takiż sam palisandrowy, z takiemiż szprejcami i blatem, za rs. 220.—Tamże przyjmują się wszelkie reparacje fortepianów, pianin jak również i strojenie takowych, w fabryce fortepianów **M. Biernackiego,** Rymarska Nr 12 nowy, obok Lessera

—18031—1—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartale I, 1877 r. b., odebrane być mogą, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.—Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —17993—1—3

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

Guyot

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy wdniu dzisiejszym na Grzybowie, pod Nr 1086 (3) skład Drutu, Gwoździ drutowych, Łańcuchów i Sprężyn z własnych fabryk pod firmą: Schein i Laskier.

Z uszanowaniem

1—3 — 17892 — **Schein i Laskier.**

REKOMENDACJA

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Panny służące i Gospodynie. A. Witkowska. Długa Nr 21. —17905—1—6

O S O B A

w średnim wieku, dobrze wychowana, życzy zaopiekować się sumiennie dziećmi, osobą w podeszłym wieku, lub do towarzystwa i wyręczenia w gospodarstwie, może także po parę godzin czytywać. Adres zostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z —18003—1—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin, udziela lekcje w przedmiotach gimnazjalnych, za mieszkanie i stół, lub wynagrodzenie pieniężne. Ulica Długa Nr 15, mieszkania Nr 35. —18016—1—6

F R A N C U Z K I

pierwszy raz do naszego kraju przybyłe, **Angielka** bona i **Poznańczyk** młody, biegły w języku niemieckim, polskim i muzyce, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Rekomendacji Dąbrowskiej. —17987—1—3

ROSSJANKA

życzy sobie udzielać lekcje języka rossyjskiego, za cenę umiarkowaną. Ulica Chmielna Nr 22, w mieszkanin p. Sarnawskiej, w podwórzu 2 piętro, od godziny 2 do 5. —17942—1—3

FRANCUZKA

Nauczycielka, tylko co przybyła, posiadająca język niemiecki i muzykę średnią, z pięknem świadectwem, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4, lub Wierzbowa Nr 3. —18011—1—3

Nowa Pralnia

przy ulicy Gęsiej Nr 6 nowy.

Nowy nabywca, zmieniwszy admistrację i powiększywszy działalność zakładu, poręcza za akuratność, punktualność, oraz staranne wykonywanie robót, przyczem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. —18015—1—2

Nowy Mundur

dla Studenta Uniwersytetu, dobrego wzrostu, do sprzedania z powodu zmiany okoliczności, za bardzo przystępną cenę. Krzywe Koło Nr 14, mieszkania 6, drugie piętro. —17996—1—3

POSESJA

do sprzedania, z domem, oficyną, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, pod Nr 38 przy ulicy Czerniakowskiej. Wiadomość na miejscu. —18000—1—5

Francuzka Bona,

z dobrą rekomendacją, poszukuje zaraz miejsca. Tamże żądaną jest **Nauczycielka** wyższa, posiadająca języki i muzykę. Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 1—1 — 18068 —

Do sprzedania:

Kuchenka naftowa nowa, Kanapa mahoniowa, Sofka, Stoliki i Frak zupełnie nowy. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 7. —17919—1—1

Darmo!! Amator fabrykacji okowity, może w r. b. korzystać z Gorzelni kompletnie urządzonej z kieratem, mięszadłem, wszelkiemi utensyljami i kufami, w blizkości Warszawy i kolei Wiedeńskiej **darmo,** tylko za wywar. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 16 domu, 10 mieszkania, od godz. 3 do 5. —17989—1—1

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego, B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 18—0 — 16518 —

Formy papierowe Paryzkie

są do nabycia od kop. 30, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, a także przyjmują się do krajania suknie i okrycia od kop. 50. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w sieni przechodniej na 1-szem piętrze.—**A. Gałecka.** —18021—1—6

Korzystna Wiadomość!

Jest do odstąpienia Skład węgla w bardzo dobrym punkcie miasta, od lat kilku egzystujący, z kompletnem urządzeniem, z inwentarzem lub bez, kapitała mało trzeba. warunki przystępne. Wiadomość Leszno Nr 63, w podwórzu w lewej oficynie. 1—6 — 17994 —

Do Magazynu Obuwia Męzkiego Edwarda Rossbaum

uiica Przejazd Nr 1.

Potrzeba pięćdziesięciu czeladników, za dobrem wynagrodzeniem. 1—3 — 18006 —

Około 25,000 łokci kwadratowych

Placu

do sprzedania, przy ulicy Dzielnej położony, może być na jaką dużą fabrykę, na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowolipki Nr 15, u właściciela domu. —18014—1—3

Kawiarnia z Mleczarnią

do sprzedania, z eleganckiem urządzeniem, za przystępną cenę Wiadomość w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. —18023—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

DYSTRYBUCJA

wraz z galanterją w bardzo dobrem miejscu, przy sklepie jest i mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4 w sklepie korzennym, —18027—1—3

Jest do wynajęcia

LODOWNIA

tamże jest do sprzedania **Futro** mężkie, niedźwiadki, parawan mahoniowy, rądle miedziane nowe, nieużywane i szlafrok męzki syberynowy. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 5 nowy, u właściciela domu. —18010—1—3

Pod niebytność moją przed paru tygodniami, przyniesiono

Okrycie aksamitne,

które za udowodnieniem odebrać można pod Nrem 40 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 18, od godziny 12 do 5, za zwrotem kosztów ogłoszenia i wynagrodzeniem biednej osoby. —18036—1—1

F. Wrzesiński

Korektor Fortepianów,

powrócił do Warszawy i jak dawniej przyjmuje strojenia i reperacje fortepianów zamieszkał róg Sto-Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10. —13025—1—3

LEKCJE TAŃCA

udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera **R. Chronowski** Art Baletu. 4—10 — 17591 —

Masła Litewskiego

do sprzedania 30 pudów, po 11 rubli pud.— Ulica Hoża Nr28, mieszkania 5, drugie piętro. —18001—1—3

---

20 Pieców kaflowych,

wysortowanych z letnich robót, jeszcze pozostaje do zbycia **bardzo tanio,** w Fabryce Pieców. Tamka Nr 17. —18040—1—6

Ostrygi Ostendzkie Native

świeże, pierwszy transport, otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca,** przy rogu ulic: Długiej i Przejazd i odtąd nadal takowe stale otrzymywać będzie. 1—1 — 18061 —

Sklepy Stowarzyszenia „MERKURY,“

przyjmują zamówienia na

Kartofle z dóbr Głosków.

—17255—4—6

PALTO

mezkie i damskie aksamitne brązowe i **kołnierz** tumakowy, jest do sprzeeania. Ulica Chmielna Nr 60, mieszkania 4. —18033—1—1

Do odstąpienia w każdym czasie

MLECZARNIA

wiadomość w Czytelni taniej. Bednarska Nr 23. —18017—1—3

Jest do sprzedania

TRAKTYJERNIA

z wszelkiemi rekwizytami, od lat 30 egzystująca. Ulica Piwna Nr 36. —1801—3

W PRACOWNI

A. GAŁECKIEJ,

przyjmują się Suknie i Okrycia do krajania:

		rs.	kop.
Skrajanie sukni bez ubrań	rs.	—	kop. 60.
„ „ ubranej	„	—	„ 75.
„ „ strojnej	„	1	„ —
„ bardzo strojnej	„	1	„ 50.
Skrajanie okrycia. . . .	„	—	„ 40.
„ „ ustrojonego	„	—	„ 60.

Ulica Długa Nr 32. —18022—1—3

Do sprzedania

za umiarkowaną cenę: firanki haftowane, do 3 okien, bielizna stołowa nowa, świeczniki i serwis do octu, fragetowskie, bransoleta i kolczyki złote, kapelusze damskie zimowe i czepeczki kolorowe nowe, paltocik dziecinny syberynowy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, mieszkania Nr 11. —18005—1—3

Dnia 25 wieczorem, na rogu ulic Wspólnej i placu Aleksandrowskiego, zgubiono

KAFTAN

granatowy z guzikami z perłowej massy. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielną pod Nr 56 domu, mieszkania 13, za wynagrodzeniem. —18042—1—1

Sobolowe Skórki,

świeżo przysłane, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 11. 5—6 — 17125 —

SZYNK WÓDEK

egzystujący od lat 10, pod Nr 275 przy ulicy Freta z powodu ważnych przyczyn jest do sprzedania w każdej chwili, wiadomość na miejscu. —18019—1—3

Nowo-otworzony

Zakład wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świat Nr 7. między Aleją Jerozolimską i placem S-go Aleksandra. Ceny najniższe. Ekwipaże eleganckie. —16705 8—11



FORTEPIAN

prawie nowy, do sprzedania za rs. 250.—**Dwie Maszyny** oryginalne Wheeler et Wilson, za cenę bardzo przystępną. Ulica Elektoralna Nr 4, mieszkania 10. —17997—1—3



Potrzebny jest

Powozik

w dobrym stanie, świeżego fasonu, ktoby miał takowy do zbycia, raczy przysłać swój adres do Szwajcara w Hotelu Polskim. —18051—1—1

Potrzebny

POKÓJ

lub pokoik umeblowany, ciepły, suchy, czysty, widny, z opałem, usługą, samowarem i osobnem wejściem. O cenie i miejscu uprasza się złożyć listownie w kiosku przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. E. D. —18024—1—1

Poszukuje się umeblowanego

POKOJU

z usługą i stołem, dla dwóch młodych ludzi, u przyzwoitej familji. Offerty składać można pod lit. B. D. w Red. Kur. Warsz. —17990—1—3

W domach Barona Stanisława Lesser, do wynajęcia

L O K A L E

z oświetleniem gazowem, zlewami i wodą wodociągową:

Przy ulicy **Miodowej Nr 490/1,** lokal złożony z przedpokoju, 9 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnic i wygódki.

Przy ulicy **Instytutowej Nr 1726L,** lokal złożony z przedpokoju, 6 pokoi, kuchni spiżarni, piwnic i wygódki.

Wiadomość w biurze Właściciela Domów, ulica Miodowa Nr 490/1. 18043—1—3

Jest przy zacnej wdowie

POKOIK

z usługą, w każdym czasie do wynajęcia,— w dodatku wolne egzercytowanie na fortepianie. Uliaa Chmielna Nr 40—stróż wskaże. —18045—1—3

Nagrody rs. 1.

Pies duży duński, popielaty, czarno centkowany z białemi odmianami na szyi, łapach i ogonie, wybiegłszy z domu Nr 70 na ulicy Nowolipie o godzinie 7 wieczorem w Sobotę, zginął. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod wskazany adres, lub też na ulicę Długą Nr 16, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawny posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej, w razie dłuższego przetrzymywania psa. 1—1 — 18048 —

Nagrody rs. 5.

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. na trakcie z miasta Koła do Kalisza zgubiony czy też skradziony został z wozu furmańskiego zegar stołowy stary, antyk, w hebanowej oprawie za szkłem, zapakowany w drewnianej paee. Ktoby takowy zegar znalazł, lub wiedział, gdzie się znajduje, raczy udzielić o tem wiadomość do domu komisowego „Wróblewski i S-ka w Warszawie, przy ulicy Trembackiej“ albo do domu komisowego „S. Toeplitz w Kutnie“, lub też do Redakcji Kaliszanina w Kaliszu“. Uprasza się przytem Panów Zegarmistrzów, aby zwrócili uwagę na wspomniony zegar, takowego nie nabywali, lecz udzielili o nim wiadomość podług powyższego wskazania. —17921—2—3

W dniu 25 Października, w przechodzie ulicą Elektoralną, zginął

P I E S E K

z rassy pinczerów, cały czarny, na piersiach i kończynach palców białe. Uprasza się osoby któreby wiedziały gdzie się znajduje pies wspomniony dać znać o tem pod Nr 19, ulica Elektoralna w fabryce cukrów W-nych Rieze i Piotrowski, za stosowną nagrodą, zaś nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności. —18008—1—1

Przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania 2, na dole, są do sprzedania

młode Wyżły,

z rassy Ponterów. —18034—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 239

Dnia 29 października 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 17 (29) października 1877 roku.*

PO CENACH ZNIŻONYCH

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

ma zaszczyt polecić następujące dzieła czasowo w cenie zniżone:

Batbie A., Nowy wykład ekonomji politycznej, wygłoszonej na wydziale prawnym w Paryżu 1864—1865, tłóm. W. Strażyński, 2 t., Kraków (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dittmar H., Historja powszechna w skróconym zarysie, przełożona i uzupełniona przez O. Stanisławskiego, 2 t. (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dzieduszycka A., Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych. Wydanie 2-gie (rs. 1 kop. 35) zniż. kop. 60.
Dzierzkowski J., Powieści w pierwszem zupełnem wydaniu, 6 tomów, Lwów (rs. 8) zniż. rs. 5.
Haushofer M., Dr. Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki, przekł. S. S. i L., studentów prawa (rs. 2 k. 50) zniż. rs. 1 k. 50.
Jeż T. T., Ofiary, powieść, 2 t. (rs. 1 k. 80) zniż. kop. 75.
Karpiński F., Dzieła wyd. Turowskiego (rs. 3 k. 20) zniż. rs. 2.
Klöden G. A., Geografja powszechna obszernie wyłożona, według niemieckiego, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich (rs. 2) zniż. rs. 1.
Kondratowicz (Wł. Syrokomla), Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII w., wydanie 2-gie, dopełnione przypiskami, 3 t. (rs. 3) zniż. rs. 1 k. 50.
Korzon T., Historja starożytna, wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 3 map, planu, tablicy synchronistycznej i 97 drzeworytów (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Lewald Fanny, O emancypacji kobiet. Czternaście listów. Toruń (kop. 67½) zniż. k. 30.
Marmol José, P. D., Amalja, ustęp z wojny domowej w rzeczypospolitej Argentyńskiej, przekł. z oryg. hiszp. przez G., 2 t. (rs. 2 k. 40) zniż. rs. 1.
Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III-go, 2 t. Wydanie Turowskiego (rs. 3 k. 25) zniż. rs. 1 k. 50.
Pol W., Obrazy z życia i z natury. Północny Wschód Europy, 2 t. w 8-ce z mapą i drzew. (rs. 2 k. 70) zniż. rs. 1 k. 50.
Prądzyński. O prawach kobiety. Wydanie 2-gie (rs. 1 k. 60) zniż. rs 1.
Rola F. J., Ziarnka mądrości. Zbiór zdań i myśli czerpanych z nalcelniejszych pisarzy (kop. 90) zniż. k. 40.
Sobolewski R., Sposoby chodowania trzody chlewnej (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Tyszkiewicz K. hr., Wilia i jej brzegi, pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym. Wyd. illustr. (rs. 7 k. 50) zniż. rs. 3.

Do wszelkich zamówień na prowincję, należy dołożyć na koszta przesyłki do każdego rubla 10 kop. **z bliższych gubernij,** zaś z odległych gub. kop. 15.

5 — 6 —17144—

Nakładem Józefa Ungra w Warszawie

Nowolipki Nr 3

Wyszedł z druku zeszyt drugi

Wystawy Przemysłowo-Rolniczej

we Lwowie,

opisanej przez

Jana Lama, Tadeusza Romanowicza i Sygurda Wiśniowskiego.

Całość obejmować będzie 4 zeszyty in folio z rycinami wykonanemi na miejscu. **Cena zeszytu w Warszawie kop. 25.—W Cesarstwie i na prowincji za całość rs. 1 kop. 25.** 2—2 — 17644 —

Świeżo wyszło dzieło z pod prassy:

Nauka Harmonji

i pierwszych zasad kompozycji

ułożona przez

W. Zeleńskiego i G. Roguskiego,

Professorów przy Instytucie Muzycznym Warszawskim. Skład główny w Księgarni **F. Hösicka,** przy ulicy Senatorskiej.

Dzieło to zaleconem zostało do wykładu przy Instytucie Muzycznym

Cena rubli sr. 4. 4—6 — 15399 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę i ustawienie dwóch kotłów parowych z przyborami, dla wodociągu warszawskiego, od summy anszlagowej rubli 8369.

Do licytacji dopuszczeni będą tylko fabrykanci i właściciele zakładów, trudniący się tego rodzaju wyrobami.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 840 i na koszta ogłoszenia rs. 60.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Adinistracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy i ustawienia dwóch kotłów parowych z przyborami dla wodociągu warszawskiego, za summę rs. NN: (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 840 i na koszta ogłoszenia rs. 60, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 17043 —

NOWO URZĄDZONA

WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH

przy Księgarni i Składzie Nut

FERDYNANDA HÖSICK

w Warszawie,

ulica Senatorska, Nr 496.

Czyniąc zadość licznym żądaniom osób muzykalnych, urządziłem przy Księgarni mojej **Wypożyczalnię nut na sposób zagraniczny,** zaopatrzoną tak w utwory klassyczne, jako i wszelkie nowości muzyczne autorów nowoczesnych, nietylko na **fortepian** lecz i **na śpiew,** oraz **różne instrumenta,** i takowe polecam na nadchodzący sezon, pod warunkami następującemi:

a) Abonament bez premji.

Abonujący bez premji opłaca miesięcznie kop. 75—oraz składa zastawu rs. 2. Otrzymuje od 1-ej do 4-ch sztuk nut, wartość których nie przechodzi rs. 2-ch.

b) Abonament z premią.

Abonujący z premją opłaca rocznie rs. 12—służy mu prawo wybrać sobie na własność nut za rs. 9. Płacący półrocznie rs. 6—otrzyma na własność nut za rs. 4. Brać może na raz do 4-ch sztuk nut wartości rs. 3-ch.

UWAGI:

Abonenci zamiejscowi lub miejscowi mogą na żądanie więcej sztuk na raz wypożyczać, za oddzielną umową.

Wymiana nut może mieć miejsce na żądanie codziennie, z wyjątkiem tylko świąt uroczystych i Niedziel.

Mam honor zwrócić uwagę na nadzwyczaj **przystępne warunki abonamentu,** dozwalające nawet najmniej zamożnym rodzinom, oraz uczniom Instytutu Muzycznego i prywatnym korzystać z wypożyczalni, głównie zaś na **Abonament z premją,** dający możność abonamentom całorocznym korzystać przez 12 miesięcy z wypożyczalni, za opłatą tylko **rs. 3-ch,** półrocznym zaś za cenę **rs. 2 półrocznie.**

Oprócz nut dla dorosłych, wypożyczalnia zastosowaną została także dla użytku uczących się i początkujących.

3—3 — 17145 — **F. Hösick.**

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

posiada na **składzie głównym** dzieło pod tytułem:

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

w Warszawie

i zrobiony w sztukach pięknych postęp, przez autora „Zasad perspektywy linijnej."

Cena kop. 75.

—17295—3—3

Niewiasta Mężna

przez

księdza Landriot, biskupa Roszelli,

wyszła w tłómaczeniu polskiem nakładem **Redakcji Przeglądu Katolickiego** i jest do nabycia w tejże Redakcji przy ulicy Senatorskiej Nr 6 i we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 75.

—16743—4—12

Antykwarskie Katalogi

zawierające:

autografy, książki, monety, medale i ryciny.

rozsyła **Księgarnia D. E. Friedleina** w Krakowie, w Rynku pod Nr 11,

Nabywa i przyjmuje w komis powyżej wymienione przedmioty do zamieszczenia w katalogach następnych.

8—10 — 14955 —

Uczeń Gimnazjum

może mieć bardzo przyzwoite pomieszczenie w domu, gdzie jest stały korrepetytor, lekcje francuzkiego i niemieckiego po 3 razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, muzyka na żądanie, opieka tak męzka jako i macierzyńska najtroskliwsza, w mieszkaniu umyślnie wybranem dla doskonałego powietrza. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, pierwsze piętro. —17504—3—3

KSIĘGARNIA

A. Rosenweina,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, posiadając w niewielkiej liczbie egzemplarzy, kilka dzieł z wydawnictwa Biblioteki Polskiej w Sanoku, sprzedaje obecnie po znacznie zniżonych cenach, mianowicie:

Kromer Marcin, **Kronika,** zeszytów 20, rs. 2 kop. 50.
Bułharyn Tad., **Dymitr Samozwaniec,** zeszytów 9 z rycinami rs. 1.
Pamiętniki Janczara, zesz. 3, kop. 40.
Trembecki Stan., **Poezje,** zesz. 4, kop. 50.

Przesyłający z prowincyi zamówienia, do każdego rubla dołączyć zechcą kop. 10.

—17725—2—3

Z pozwoleniem Władzy Naukowej

Student

Warszawskiej Weterynaryjnej Szkoły, uzdatniony w rysowaniu, piszący kaligraficznie, szuka odpowiedniego zatrudnienia na 3 lub 4 godzin dziennie. Może udzielać korrepetycyj, przysposabiać także uczniów do klas niższych. Wiadomość w sklepie wiktuałów przy ulicy Chmielnej pod Nrem 24. —17586—3—3

Potrzebna jest

PANNA

podręczna do maszyny i **druga do nauki** szycia. Ulica Szeroki Dunaj Nr 3, drugie piętro. Tamże przyjmuje się robota (bielizna do szycia i znaczenia) za umiarkowaną cenę.

—17686—3—3

Do nowo z komfortem urządzonego zakładu, potrzebny jest zdolny

Kucharz,

na dogodnych dla niego warunkach, albo może być przypuszczony do wspólnego prowadzenia interesu, jeżeli posiadać będzie odpowiedni fundusz. Nadmienia się, iż właściciel od lat 20 cieszy się ustaloną renomą i znakomitem powodzeniem. Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Nowo-Senatorskiej u P. Böchma. —17696—3—3

Skład Warszawskiej Fabryki Pończoch, Kamaszy, Kaftanów, Spódnic.—Ulica Hr. Berga Nr 11. —16832—7—0

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica Berga Nr 11.

Skład Maszyn do Pończoch Szwajcar., jedynie praktycznych, od 85 rs. do 250, okrągłe na wyrób prosty jarmarczny, po rs. 38. Królewska 23.

STUDENT

który był 4 lata w Instytucie Inżynierskim dróg i komunikacyj, przyjmuje **wykończanie planów**, przytem pragnąłby znaleźć stałe zajęcie u Inżyniera albo Budowniczego. Uprasza się przesyłać adresy pocztą miejską: Argutyński Sto-Jerska Nr 12. —17340—3—4

OSOBA

posiadająca dokładnie język polski i ruski, poszukuje pomieszczenia w jednym z większych magazynów. Bliższą wiadomość można otrzymać przy ulicy Wiejskiej Nr domu 12, mieszkania 17, do godziny 12 rano. —17867—2—3

Młoda osoba

obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość, ulica Aleksandrja Nr 17 nowy, mieszkania 1. —17893—2—3

ROSSJANKA

przybyła z Petersburga, życzy sobie udzielać lekcje języków: russkiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz przedmiotów szkolnych. Dowiedzieć się można w domu pod Nr 13 przy ulicy Karmelickiej, mieszkania Nr 5. —17368—5—6

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione do krawieczyzny, waty i syberyny. Podwal Nr 8, 1-sze piętro. —17705—3—3

Do nowo-otworzonej pracowni strojów, sukien i okryć damskich Natali W., ulica Długa, gdzie Eldorado, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do kapeluszy i sukien, jako też i dziewczynki do nauki. —17747—3—3

Żądaną jest

Panna Służąca

na stałe, od 1-go Listopada, znająca się dokładnie na krawieczyznie, jako i na szyciu na maszynie i zaopatrzona chlubnemi świadectwami. Bliższa wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 do 1. —17645—3—3

Do fachu Piernikarskiego, potrzebny jest

UCZEŃ

wieku lat 15 do 18, za pensją, 1-szy rok rs. 3 na miesiąc, 2-gi rok rs. 12 na miesiąc. Adres: Krzywe-Koło Nr 26, do P. Brandt. —17863—2—3

OBWIESZCZENIE.

W dobrach Żarki, potrzebnym jest zaraz wykwalifikowany **Rządca** z kaucją od rs. 600 do rs. 500.—Zgłosić się przeto zechce do zarządu dóbr Żareckich do Jaworznika koleją żelazną przez stacją Myszków.

Obok tego, jest do wydzierżawienia w tychże dobrach i **Browar** wyrobu piwa Bawarskiego w różnych gatunkach. Browar ten na wielką skalę wystawiony przez poprzedniego dziedzica tychże dóbr Steinkellera, należy do najpierwszych w kraju, a piwa w nim wyrabiane, celowały przed innemi co do dobroci, które i dziś tę samę renomę noszą. —17877—2—3

Od 1-go Listopada r. b. jest potrzebna

BONA

niemka, mówiąca trochę i po polsku, dla przysposobienia **9-cio letniego** chłopczyka do klassy wstępnej.—Ulica róg Żórawiej i Kruczej Nr 14, Browar A. B., od 10 rano do 4 po południu. —17777—3—3

Dwóch Chłopców

od 15 do 17 lat wieku, porządnych rodziców może znaleźć miejsce jako uczniowie w nowo-otworzonej Fabryce w Warszawie. Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń Nowo-Zielna Nr 40. —17891—2—2

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

do domu Russkiego w Warszawie, z pokarmem nie starszem jak od 1 do 2 miesięcy. Adres przy ulicy Żórawiej Nr domu 17, mieszkania Nr 8. —17719—3—3

LEKCJE TAŃCA

dla płci obojga, udziela w prywatnych domach i u siebie.

Emilja Żeromska.
ulica Daniłowiczowska, Nr 2.
3—3 — 17599 —

Potrzebnym jest na wieś, o kilka mil drogi od Warszawy,

GUWERNER

do dziesięcioletniego chłopca, w celu przygotowania go w ciągu lat dwóch lub trzech, do klassy II lub III, szkół filologicznych. Byłoby do życzenia, aby kandydat ukończył kursa uniwersyteckie, przecież przy innych korzystnych warunkach, żądanie to nie byłoby nieodwołalne. Znajomość niemieckiego języka byłaby bardzo pożądaną. Życzący sobie zająć to miejsce, zechcą po bliższe szczegóły zgłaszać się do W-go Ludwika Boguckiego, Nauczyciela Szkoły Realnej, ulica Smolna Nr 9, codziennie pomiędzy 4 a 5 godziną po południu. —17389—6—6

EKONOM

Czech, który szkołę rolniczą w Czechach ukończył, a obok tego 3 klassy gimnazjalne posiada, mówiący i językiem niemieckim, poszukuje stosownego miejsca. Adressa uprasza składać **poste-restante** pod J. N. 22 w Redakcji niniejszego pisma. —17728—3—3

DOM

murowany, jedno piętrowy, z ogrodem, w m. Łowiczu, jest do nabycia pod korzystnemi warunkami, przy pozostawieniu summy nieletnich na hypotece.—**Potrzebny jest kapitał** do wypożyczenia na hypotekę. Wiadomość udzielić można przy ulicy Nowolipie Nr 15, mieszkania 12. —17744—3—3

Potrzebne są

Panny do nauki

do strojów i do krawieczyzny. Nowy-Świat Nr 9, drugie piętro z balkonu na lewo. —17334—3—3

U Akuszerki J. K., jest

Mamka

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem bez długu. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —17888—2—3

PLAC

do sprzedania w Alei Jerozolimskiej, między ulicami Bracką i Marszałkowską. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 9, u właściciela, w godzinach od 3 do 5 po południu.—17593—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla Panów Przemysłowców.

W odległości pięciu mil od Warszawy, po trakcie Górno-Kalwaryjskim, jest do wydzierżawienia **Browar** murowany, na warunkach przystępnych i korzystnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 45, u Garbowskiego. —17766—2—3

Dziecię

od lat 2 do 8, może mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z firankami. —16336—6—6

Ważna wiadomość!

poszukiwaną jest bez pośrednictwa osób trzecich

KOLONJA

w blizkości Warszawy, rozległości mórg 10 i więcej, stosownie zabudowana i z porządnym domem mieszkalnym. Interesanci zgłaszać się zechcą na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 14, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6, między godziną 10 a 11 z rana i 4 a 5 po południu. —17785—2—3

Wyprzedaż zupełna Fortepianów i Pianin

po cenach kosztu.

Pozostałe jeszcze fortepiany fabryk zagranicznych Erard'a, Pleyela, Bechsztejna, Wanckel et Temlera, Rönisch i inne, w składzie K. Dejnert, ulica Senatorska Nr 28, obok Ressursy Kupieckiej. —17809—3—6

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczyznie damskiej, poszukuje miejsca do której z większych pracowni lub do jakiem magazynie, albo do domu prywatnego. Uprasza się o składanie adresów w Redakcji Kurjera pod literami W. H. —17814—2—2

NA PRADZE

OGRÓD

owocowy i warzywny, ze szparagarnią, rozległości przeszło 40,000 łokci kwadratowych, do wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W. Wernera, przy rogu ulic Sto-Jańskiej i Placu Zamkowego. —17700—2—3

W pracowni **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmują się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub** i **Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Także potrzebne są zaraz **Panny** podręczne, umiejące szyć przy wacie i do nauki. —17336—2—5

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca KAROL FAY.

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Bazar Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"

Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Przyjmuje do sprzedaży rozmaite nowe i używane przedmioty. Obecnie posiada różne meble, ubrania kobiece i męzkie, biżuterję, porcelanę, galanterję, książki i t. d., nadto przyjmuje w komis do sprzedaży **futra.** —17183—3—0

Maszynki do Szycia

po rs 3 i pół

z linijką i z dwoma obrębiaczami. Z przesyłką na prowincję rs. 4. Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, **Skład Maszyn.** 6—12 — 16956 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

za bardzo przystępną cenę. Ulica Widok Nr 10, mieszkania 1. —17693—3—3

W Magazynie broni pana Bekkera, jest do nabycia

BROŃ

Lankaztra, mało używana, za cenę przystępną. —17341—3—3

SKRZYPCE

w dobrym stanie, z futerałem, są do sprzedania za rs. 15. Wiadomość, ulica Twarda Nr 15, mieszkania 6. —17718—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz

różne Meble

i całe gospodarstwo kuchenne, a także do wynajęcia **dwa pokoje**, przedpokój i kuchnia od 8 Listopada. Ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 15. Widzieć można do 5 po południu. 7—6—6

Po niepraktykowanie nizkich cenach!

W znanym ogrodzie pomologicznym, dawniej W. Józefa Moszyńskiego, w Targówku Nr 3 i 4 za rogatkami Ząbkowskiemi, są do nabycia:



Drzewa Owocowe

mianowicie: Gruszki, Jabłka, Czereśnie, wszystkie w koronach od kop. 10 do 30, jako też dziczki gruszki, jabłka i czereśnie pikowane, oraz Maliny fastolff (dwa razy rodzące) kopa rs. 1, odznaczające się wyborowemi gatunkami. Drzewka te nagrodzone zostały medalami na wystawach ogrodniczych. Zamówienia przyjmuje na miejscu w Targówku starszy ogrodnik, lub w Warszawie Administracja Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. — 17443—5—6

Do sprzedania

DOM i PLACE

po 2000 łokci, kw. i większe, położone naprzeciwko dworca towarowego kolei Wiedeńskiej przy szose, ceny umiarkowane — w Domu sklepy i mieszkania są do najęcia. — Wiadomość u właściciela od godz. 9—11 rano i od 2—4 po południu przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu, piętro 1-sze. 5—6—17382

Potrzebną jest

Summa rs. 17,200

na 7% na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, również dom z ogrodem i placem do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w Cukierni W. Górskiego, ulica Przejazd. —17837—2—3

Obiady prywatne

smacznie, zdrowe i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie, między godziną 1 i 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w oficynie poprzecznej, na 1 piętrze po lewej stronie. —16754—10—12

Fabryka i Magazyn luster i ram J. Baumgarten

przy ulicy Orlej Nr 7.

Poleca się asortymentom luster w ramach rzeźbionych gładkich orzechowych, machoniowych Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złocone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech machoń kop. 90 i 60;—przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, kilka luster używanych, 1-ne duże 4 łokcie długości, konsola złocona i lustro owalne bardzo tanio. 2—3 — 17589 —

Do wydzierżawienia

KARCZMA

naprzeciwko Góry-Kalwarji, na trakcie i przewozie, pod korzystnemi warunkami, od Nowego Roku 1878. Bliższa wiadomość w Hotelu Paryzkim, u kassjera. —17849—2—3

Jest do sprzedania majątek ziemski,

położony przy drodze żelaznej, obejmujący mórg 960. Zasiewy ozime mórg 120, do 1 października ukończone, zabudowania i inwentarz odpowiedni, wiadomość u W. Bobińskiego Antoniego, w kancelarji warszawskiej kantory pocztowej. —17313—5—6



Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż obecnie będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące **śniadania, obiady** i **kolacje.** Tym bowiem sposobem wielu z osób pragnących korzystać z taniej kuchni a renomowanego kucharza, wielu życzeniom zwłaszcza w tej okolicy, da się zadosyć uczynić. —17068—6—6

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

otrzymał:

wielki wybór materjałów wełnianych, kolorowych na suknie z fabryk francuzkich i angielskich, od 40 kopiejek łokieć.

Matelassé na paletociki i pokrycia futer.
Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix.

Chustki Himalaya, Szale, Plaidy angielskie.

Po cenach dawniejszych z zapasów zeszłorocznych

MATERJE JEDWABNE CZARNE

z fabryki C. J. Bonnet et Comp. w Lyonie.

Aksamity czarne Lyońskie

czysto jedwabne od rs. 4 kop. 50.

Ceny bardzo umiarkowane.

2—4 —17780 —

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni „Renard“ (Sielce) pod Sosnowcem,

znane od bardzo dawna ze swej dobroci, za kontraktem z d. 3 b. m., zakupione zostały przezemnie w ilości od 12 do 17 wagonów dziennie (1,200 do 1,700 korcy), z zastrzeżeniem, że do stacji Warszawa i na prawy brzeg Wisły, poczynając od dnia 1-go Stycznia 1878 roku,—niewolno jest ani pośrednio, ani bezpośrednio komu innemu węgli kamiennych grubych i kostkowych z kopalni **„Renard“** wysełać.

Donosząc o tem, mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać WW-nych potrzebujących węgla z kopalni **„Renard“**, jak równie węgla z kopalni **„Jan“**, ażeby raczyli łaskawie zażądania swoje wcześniej nadsyłać dla zawarcia całorocznych kontraktów, zapewniając przy cenach nizkich i wyborowych gatuntunkach, jak najakuratniejszą odstawę.

F. ŁAPIŃSKI.
Warszawa, Jerozolimska Nr 35.

—16955—6—0

NOWO-OTWORZONA

CUKIERNIA

pod firmą:

W. Zygmuntowski i Spółka

Nowy-Świat, Nr 50, poleca się Szanownej Publiczności wielkim doborem **Cukrów, Karmelków, Ciast**, oraz przyjmuje obstalunki na **Torty, Ciasta tacowe, Lody**, podług form najmodniejszych i t. p. wszystko po cenach o ile można przystępnych.—Tamże potrzebny jest **UCZEŃ**. 6—6 — 17095 —

Maszyny do Pończoch

i do wszelkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych

po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,

z wszelkiemi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywających maszyny.

4—6 — 16957 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

Niezależnie od **Składu Wstążek**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 16, wprost kościoła Ś-go **Antoniego**, od lat czterech prowadzonego, otworzyłem z dniem 1-go bieżącego miesiąca.

Drugi Specjalny Skład Wstążek

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 1-szem**, w domu rządowym wprost **Kopernika**, który również łaskawym względom Szanownej Publiczności polecam.

3—3 — 17039 — **S. H. DĄBROWSKI.**





Ze wszystkich okazów owoców, które były i które są jeszcze w oknach sklepowych Braci Bardet, można nabyć drzewa do sadzenia.

Teraz jest najlepsza pora sadzenia drzew w jesieni, owocowych, jak też i ozdobnych, cmentarzowych, płaczących i innych.

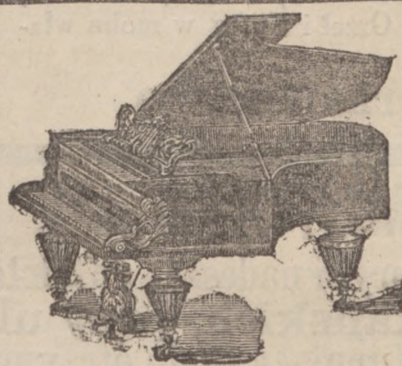
Posiadamy w szkółkach także i drzewa starsze, w osobliwych wielkościach, zdatne do sadzenia w Warszawie, lub w blizkości.

Iglaste drzewa wykopują się tak, że przy każdym drzewie pozostawia się bala ziemi, która się owija słomą dla pewniejszego przyjęcia.

Ze wszystkich Gladiolusów, które były i są jeszcze w oknach sklepowych, można Cebulki po bardzo przystępnej cenie katalogowo nabywać.

Wszelkie obstalunki przyjmują się **w SKŁADZIE NASION i KWIATÓW ŚWIEŻYCH BRACI BARDET** w pałacu JW. **Hrabiego Ordynata Zamojskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 472.** W tym samym zakładzie można nabyć Bukiety, Gierlandy i t. p. z świeżych kwiatów na zamówienie.

2—3 — 17896 —



Skład Fortepianów i Pianin Zagranicznych

L. Fränkla

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 2 nowy,

zaopatrzony jest w znaczny wybór **Fortepianów Pianin** z pierwszych zagranicznych fabryk w jak najprzystępniejszych cenach. Za każdy nabyty instrument skład **poręcza za trwałość budowy i stroju na lat 5.**—Instrumenta używane przyjmują się **w zamianę z dopłatą** do **nowych instrumentów.**

4—5 — 16853 —

Do sprzedania za połowę ceny kosztu

Piec żelazny

angielski do koksu najnowszego systemu, kupiony w składzie Kuksza, bardzo oszczędny, mogący służyć do ogrzania największego lokalu, sklepu, magazynu etc. Wiadomość Chmielna Nr 44, u właściciela, tamże do sprzedania: **Zegar** ozdobny pod kloszem bronzowy fabr. paryzkiej. —17437—3—3

Niecała Nr 8.

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, potrzebne są **Panny uzdatnione i Uczennice. Sznele** w wielkim wyborze, na sztuki i łokcie.

—17715—2—6



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i **Szeslong**, za nizką cenę, ulica Senatorska, Nr 20, u Stolarza.

—16970—5—6

Cygara Hawańskie

wyborowe, korzystne dla kupujących, bo sprowadzone przed **podwyżką kursów i przed opłatą cła złotem,** a zatem **tańsze**, mam honor polecić Szanownej Publiczności.—**Wilhelm Ward.**

Ulica Rymarska Nr 5, obok Izby Skarbowej Warszawskiej. —17126—4—3

Rolki waciane

do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp. handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod kołdry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca WW. Paniom fabryka waty J. Kołodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego.

—15537—10—12

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane,** bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewantuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

28—0 — 11664 —

LESZNO Nr 7

trzeci dom, od ulicy Rymarskiej.

są do najęcia następujące lokale,

7 Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią na 1-szem piętrze	rsr.	**780.**
4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią na dole	„	**420.**
2 Pokoje z Kuchenką na dole	„	**180.**
2 duże Pokoje z Kuchnią na dole, zdatne na warsztat	„	**220.**
3 Pokoje z Kuchnią na drugiem piętrze	„	**320.**
2 Pokoje na tymże piętrze z małę Kuchenką	„	**180.**
2 Pokoje i Kuchnia na pierwszem piętrze	„	**220.**
2 Pokoje i Kuchnia na dole, zdatne na warsztat	„	**180.**
Skład bardzo obszerny, zdatny na magle	„	**150.**

Wszystkie schody oświecone gazem, zlewy we wszystkich mieszkaniach, wodociąg i inne wygody. Wiadomość u Właściciela domu, na drugiem piętrze. 2—3 — 17774 —

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszaw**ie udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe zapomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

1—12 — 18035 — **Ksawery Głodziński**,

ZAWIADAMIAM

Szanowną Publiczność, że w tych dniach w Hotelu Angielskim otworzona została przezemnie **dziesiąta filia** moich **kosmetycznych i perfumeryjnych** patentowanych **wyrobów**, znanych od lat 12-tu w Cesarstwie Rossyjskiem pod firmą **à la Renaissance.** Główne składy dziś znajdują się: Warszawa, Petersburg, Moskwa, Odessa, Charków, Wilno, Ekaterynosław, Woroneż, Orzeł i Kijów w moim własnym magazynie

Dobrzańskiego.

1—3 — 18020 —

WYŻYMACZKI AMERYKAŃSKIE

Crown i Empire wprost z fabryki nadeszły do **Składu wyrobów Amerykańskich, przy ulicy Wiejskiej Nr. 12.** Kupujący tuzin otrzymują rabat.

1—3 — 18004 —

Jest do odstąpienia znaczna ilość starych

Winnych krzewów,

przy ulicy Bielańskiej Nr 10/607, u Rządcy domu. —17337—3—3

BUFET

i Meble restauracyjne, potrzebne są do nabycia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 37, u właściciela domu.—Tamże potrzebna **Panna bufetowa** z dobremi świadectwami, któraby zastępowała miejsce gospodyni.—17690—3—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły

Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.

—17184—5—0

WIELKI WYBÓR

Firanek, Portier i Lambrekinów (Japońskich)

znanych ze swej praktyczności w wielkiej ilości z powodzeniem używanych w pokojach **jadalnych, sypialnych, restauracjach, cukierniach, stacjach dróg żelaznych** i t. p. sprzedają

o 30°|o

niżej od cen dawniej praktykowanych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

4—0 — 17430 —

Nowo-otworzony **specjalny Zakład**, najpierwszy w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, przyjmuje obstalunki na krzesła dębowe, rzeźbione, podług modeli. W naturze na gruncie obrane po cenach fabrycznych od rs. 5 do rs. 21 i więcej za sztukę, tamże restaurowanie i odnawianie mebli starożytnych przyjmuje, do tego zakładu potrzeba **dwóch uczni** na warunkach dogodnych, z czem się poleca

—17288—6—8 **P. Majchrzak.**

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY

do opatrywania okien na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—16034—

Niezawodny środek

wygubienia Odcisków.

Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego.

Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30-tu. Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia nawet przy ciasnem obuwiu nagniotki nie dokuczają

Sprzedaje się w Warszawie w magazynie **St. Winiarskiego.** Nowy-Swiat Nr 62. Cena jednej flaszeczki **kop. 50.** Kupującym w większej ilości, ustępuje się procent.

7—12 — 16740 —

Bardzo korzystny Interes!

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, procentujący dobrze, z dogodnem mieszkaniem, przy bardzo możliwej opłacie komornego, z powodu koniecznego wyjazdu, jest do sprzedania bardzo tanio, bo tylko za rs. 220. Wiadomość w tymże sklepie, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. —17886—2—3

Zakład Tapetowania pokoi

po kop. 10 od rolki,

który z sumiennością i trwałością podejmuje się wykonać, przytem podejmuje się wszelkich robót **Malarskich.**—Z uszanowaniem

T. Gostyński.

Ulica Bednarska Nr 14 policyjny.

—17884—2—3

Korzystny Interes!

Jest do wynajęcia **kuchnia** przy restauracji, z mieszkaniem.—Potrzebna **Osoba** dla dawania lekcji języka niemieckiego dorosłej osobie, za stołowanie, **Mężczyzna** w średnim wieku, poszukuje zajęcia za mierne wynagrodzenie. Wiadomość Nowy-Świat Nr 70, w targu Sułkowskie w Restauracji.

—17883—2-2

Egzystująca od lat 30

FABRYKA WATY

pod firmą G. UMGELTER,

przygotowała na nadchodzącą zimę znaczny zapas waty wyborowej po cenie możliwie nizkiej.—Przytem fukcjonująca fabryka ręczników, płótna na kalesony i do kamaszy dla pp. Fabrykantów obuwia, przyjmuje talki na płotno i ręczniki,—z czem poleca się

L. Umgelter (Wdowa).

—17791—2—6

SKŁAD

Węgla Kamiennego

jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu od 11 do 2, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 36 lub Nowy-Świat Nr 51, stróż wskaże.

—17640—3—5

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z pierwszych ulic od dawnego czasu egzystująca

RESTAURACJA

ze wszelkiemi rekwizytami i billardem na przystępnych warunkach. Wiadomość w Dystrybucji w domu na rogu ulicy Freta i Długiej, wejście od Długiej. —17658—3—3

Hurtowa Sprzedaż

ZAPAŁEK

z fabryk

Bieńkowskiego w Wiedniu, Dynaburskich i krajowych

po cenach najumiarkowańszych

W SKŁADZIE

Wasilewski & Młocki

Nowo-Senatorska 5—Hotel Litewski.

2—3 — 17778 —

Jest do odstąpienia

Kożuszek,

kryty grubym suknem za rs. 12 i **Wieszadło** jesionowe za rs. 4. Wiadomość u stróża domu Nr 2 ulicy Freta. —17821—2—2

NAJTANIEJ!!

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

ARTUR WAHL

ulica Długa, Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w domu Potkańskie zwanym.

CERATY

w najlepszym gatunku

na STOŁY, FORTEPIANY i KOMODY,
POSADZKOWE i POWOZOWE,
WYKSATYNY w najlepszym gatunku,
(dla dzieci nieprzemakalna),
DYWANIKI pod stoły i umywalnie,
CHODNIKI i PODSTAWKI,
UMBRELKI paryzkie do lamp.

3—3 — 17490 —

Zaraz do wynajęcia Pokoik

na facyjatce, przy ulicy Śliskiej, szósty dom od Wielkiej Nr 12, za rs. 4 kop. 50 miesięcznie,—stróż wskaże. —17841—2—3

Zaraz do wynajęcia, aż do 1-go Maja 1878 r. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod ur 1713B (nowy Nr 11)

Lokal Parterowy

kompletnie umeblowany i odświeżony, z przyległym ogródkiem, składający się z 5-ciu Pokojów, Kuchni,, Piwnieczki, Góry wspólnej i wodociągiem. Wiadomość u miejscowego stróża lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 6—6 — 17015 —

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17745—3—3

U Akuszerki F. Kewicz

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 7, są pokoje dla Osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

4—6—17513

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słnbości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102—6—14

Do wynajęcia każdego czasu,

przy ulicy Długiej Nr 21/587, od frontu:

1) na pierwszem piętrze **5 pokoi i kuchnia;**
2) na drugim piętrze **6 pokoi, duży salon o 3-ch oknach i wielka kuchnia angielska;**
3) w oficynie: lokal porządnie umeblowany **z dużego salonu, sypialni i przedpokoju;** powyższe lokale z gruntu odnowione. — Wiadomość u właściciela lub rządcy domu. 4—6—17523

Do wynajęcia zaraz

przy ulicy Leszno pod Nr 51:

3 Pokoje, kuchenka i wygódka na III piętrze od frontu, z komórką, piwnicą i górą wspólną, za rs. 250 rocznie.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na III piętrze, z piwnicą i górą wspólną, za rs. 12, kop. 50 miesięcznie.

1 Pokój kawalerski, na III piętrze, za rs. 6 miesięcznie. — Wiadomość u stróża na miejscu. 5—6—17170

Jest w każdym czasie do wynajęcia

Mieszkanie

przy familji, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej.—Tamże jest **Szal turecki** do sprzedania. Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 1.

—17838—2—2

MIESZKANIE

w każdym czasie do wynajęcia, 3 pokoje obszerne, tapetowane, passaż i kuchnia, na parterze, z trzema wchodami, z ogrodem fruktowym, za rs. 55 kwartalnie, przy ulicy Żytniej Nr 4, drugi dom od rogu Żelaznej i Nowolipia. Wiadomość na miejscu u właściciela. —17390—6—6

W domu przy ulicy Śliskiej Nr 1, front od ulicy Siennej, mieszkania Nr 3, w pobliżu Marszałkowskiej, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, za cenę umiarkowaną,

POKÓJ

obszerny o 2-ch oknach, przedpokój i kuchnia miesięcznie rs. 12.—Widzieć można od godz. 11 do 12 w południe. —17825—2—2

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i **Piwnice.** Wiadomość u właściciela domu.

—17282—5—6

Każdego czasu jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z towarem i urządzeniem. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczek.

—17572—4—6

Sklep Wiktuałów,

wraz z MAGLAMI,

jest do sprzedania. Róg Orlej i Elektoralnej.

—17712—3—3

Sklep Wiktuałów

od lat kilkunastu, egzystujący z dobrem powodzeniem, jest do odstąpienia. Ulica Zakroczymska Nr 9 nowy. Wiadomość w tymże sklepiku. —17852—2—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 24 wieczorem, zgubiono **Kolczyk** złoty z dwiema perełkami, umieszczonemi pojedyńczo nad sobą, w oddzielnych częściach kolczyka. Uczciwy znalazca raczy zgubę odnieść na ulicę Bednarską Nr 18, mieszkania 6.

—17865—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою